



Rajgradzkie ECHO

* ROK XV * NR 5 (171) * MAJ 2004 R. * CENA 2 zł * ISSN 1427-9037*

W NUMERZE



Z ŻYCIA PARAFII

Ks. Hieronim Mojzuk
10. Lat proboszczem
parafii - Str. 16



SESJA RADY MIEJSKIEJ

Absolutorium dla Burmistrza Rajgródu - Str. 2-5

BGŻ «KNIEJA» 03-04-2004 r.

Po wywiadzie
do „Rajgradzkich Ech”
wspólne zdjęcie
z DARIUSZEM
DZIEKANOWSKIM - wywiad z
byłym piłkarzem reprezentacji
Polski ukazał się
w numerze kwietniowym „RE”



HARCERSKI RAJD

Wyręczenie nagród po konkursie - Str. 18-20



ZACIĄG NA RAJGRODZKIEM

WIEŚCI Z GRODU RAJ

SESJA RADY MIEJSKIEJ

W dniu 28 kwietnia 2004 r. w sali konferencyjnej rajgrodzkiego Urzędu Miejskiego odbyła się XIII Sesja Rady Miejskiej w Rajgrodzie. W sesji uczestniczyło 14 radnych. Obrady prowadził przewodniczący Rady Miejskiej – Stanisław Ziuzia, który na wstępie powitał radnych, Burmistrza Rajgrodu i jego zastępcę, skarbnika gminy oraz zaproszonych gości.

SPRAWOZDANIE BURMISTRZA



Burmistrz Rajgrodu – Zygmunt Dziądziałak przedstawił radnym sprawozdanie z działalności za okres od dnia poprzedniej sesji do dnia dzisiejszego:

Podczas poprzedniej – XII – sesji Rady Miejskiej zostały podjęte dwie uchwały, a mianowicie:

- 1) w sprawie budżetu gminy na 2004 rok,
- 2) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części m. Rajgrodu (dotycząca zmiany przeznaczenia działki rolnej na działkę pod potrzeby budowy stacji paliw z zapleczem hotelowym).

Uchwały zostały przekazane w obowiązującym terminie do właściwych organów nadzoru, to jest: uchwała w sprawie budżetu gminy do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Białymstoku – Oddział Zamiejscowy w Łomży, a uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania – do Wojewody Podlaskiego. Ponadto zawiadomienie o podjęciu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu zostało przesłane, zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, do 16 organów właściwych do uzgodnień i zgłaszania wniosków w tej sprawie.

Od służb podległych Wojewodzie Podlaskiemu otrzymaliśmy pismo z Wydziału Zarządzania Kryzysowego, w którym wskazane są przedsięwzięcia z zakresu obrony cywilnej, jakie należy uwzględnić w opracowaniu planu, a następnie przedstawić plan do uzgodnień oraz pismo z Wydziału Środowiska i Rolnictwa, który, nie zgłaszając wniosków, wskazuje na konieczność przestrzegania wymogów ochrony środowiska obowiązujących dla inwestycji planowanych w obszarach chronionego krajobrazu.

Natomiast Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej – Inspektorat w Giżycku zgłosił 3 wnioski dotyczące:

- zabezpieczenia przed zanieczyszczeniem przez stację paliw wód podziemnych i powierzchniowych,
- sposobu poboru wody i odprowadzania ścieków (podłączenie do sieci wodociągowej i komunalnej sieci kanalizacji sanitarnej,

- oczyszczania wód opadowych z terenu przedmiotowej działki we własnej instalacji oczyszczającej.

Ponadto otrzymaliśmy do wiadomości pismo od Generalnej Dyirekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Białymstoku, adresowane do p. Lucjana Karwowskiego, na którego wniosek została podjęta uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu. Generalna Dyirekcja Dróg zaopiniowała negatywnie propozycję przystąpienia do sporządzenia planu zagospodarowania pod kątem zmiany przeznaczenia działki rolnej na działkę pod potrzeby stacji paliw ze względu na brak możliwości pozytywnego zaopiniowania włączenia ruchu do drogi krajowej, w związku z czym Generalna Dyirekcja Dróg nie widzi obecnie możliwości lokalizacji stacji paliw na tym terenie, chociaż nie wyklucza możliwości dalszych starań w tym kierunku przy uwzględnieniu wskazanych uwag. W związku z tym zlecone architektowi prace nad projektem planu zostały zawieszono, a ich ewentualna kontynuacja będzie uzależniona od dalszych działań p. Karwowskiego.

Odnośnie uchwały w sprawie budżetu gminy na 2004 rok Regionalna Izba Obrachunkowa nie wniosła żadnych uwag, w związku z czym uchwała została przekazana do publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Podlaskiego. Ponadto obie uchwały zostały ogłoszone w Biuletynie Informacji Publicznej i wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim, a bezpośrednio po ich podjęciu zostały przekazane na odpowiednie stanowiska pracy w Urzędzie celem ich wdrożenia i wykonywania wszystkich czynności związanych z ich realizacją.



W okresie od poprzedniej sesji zostały wydane 4 zarządzenia, a mianowicie:

- 1) Zarządzenie Nr 56/04 w sprawie spójności rozwiązań projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części m. Rajgrodu z polityką przestrzenną określoną w „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Rajgród”. W zarządzeniu stwierdza się spójność tych rozwiązań i dotyczy to terenu objętego uchwałą podjętą podczas poprzedniej sesji w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części m. Rajgrodu (zmiana przeznaczenia działki rolnej pod budowę stacji paliw);
- 2) Zarządzenie Nr 57/04 w sprawie ogłoszenia przetargu na profilowanie dróg gminnych oraz powołania komisji przetargowej. Zgodnie z zarządzeniem przetarg odbył się w dniu 1 kwietnia br. Wygrała go firma „KOP-TRANS”, która zaoferowała cenę 214,00 zł/km przy jednokrotnym profilowa-

niu 267,50 zł przy dwukrotnym profilowaniu. Zadanie to zostało już wykonane na łącznej długości 54 km dróg;

- 3) Zarządzenie Nr 58/04 w sprawie obniżenia ceny wywoławczej w II ustnym nieograniczonym przetargu na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność gminy położonych na terenie wsi Rybczyzna i na terenie miasta Rajgród przy ul. Zabielskiego. Dotyczy to 3 działek letniskowych w Rybczyźnie i 4 działek budowlanych w Rajgrodzie, na które I przetarg odbył się w dniu 19 marca br. i zakończył się wynikiem negatywnym. W związku z tym ogłoszony został II przetarg z jednoczesnym obniżeniem ceny wywoławczej o 5%. Przetarg odbył się w dniu 20 kwietnia br. Przystąpił do niego 1 oferent i nabył 1 działkę w Rybczyźnie o powierzchni 769 m² za kwotę 14.761 zł.



- 4) Zarządzenie Nr 59/04 w sprawie harmonogramu realizacji dochodów i wydatków w I półroczu 2004 r. Szczegółowo i kwotowo wielkość realizacji tych zadań w poszczególnych działkach i rozdziałach określają załączniki do zarządzenia.

ZADANIA RZECZOWE GMINY

Burmistrz Z. Dziądziałek przedstawił zadania z zakresu polityki społecznej gminy Rajgród w 2004 r. Powiedział m.in.:

- Zasadnicze kierunki polityki społecznej i wynikające z nich zadania są w prostej linii kontynuacją kierunków przyjętych w latach poprzednich, na początku obecnej kadencji samorządu, a nawet sięgających kadencji poprzedniej. Wynika to z faktu przyjęcia do realizacji zadań inwestycyjnych o priorytetowym znaczeniu dla gminy i wymagających bardzo wysokich nakładów, a mianowicie budowy gimnazjum i wodociągu gminnego wraz kanalizacją sanitarną. Z tego względu musimy ograniczyć zakres innych zadań, gdyż środki finansowe muszą być koncentrowane pod kątem tych dwóch najważniejszych przedsięwzięć.

W zakresie budowy gimnazjum w 2003 roku trwały prace na części obiektu stanowiącej salę gimnastyczną. Wykonano prace na kwotę 732.000 zł pozyskanych ze środków MENiS oraz kontynuowano je w roku bieżącym na kwotę 159.000 zł, z jednoczesnym rozszerzeniem zakresu zadania o budowę łącznika między salą gimnastyczną a częścią dydaktyczną budynku. Zakończenie robót i oddanie sali do użytku planuje się na początek roku szkolnego 2004/2005. Jednocześnie czynione są starania o pozyskanie środków na dalszą budowę gimnazjum z funduszy strukturalnych (Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego).

W dalszej części sesji burmistrz Z. Dziądziałek odczytał i omówił zakres zadań rzeczowych w gminie Rajgród, które będą realizowane w roku bieżącym. Do najważniejszych zadań należą: dokończenie budowy sali gimnastycznej wraz z łącznikiem oraz pobudowanie nitki wodociągowej łączącej istniejącą sieć wodociągową w Biebrzy z wodociągiem gminnym, który kończy się w okolicy wsi Miecze. Biebrza jest drugą miejscowością w gmi-

nie pod względem ilości mieszkańców, którzy korzystają obecnie z ujęcia miejscowego, z którego woda nie nadaje się do spożycia. Na zadanie to gmina przeznaczona w tegorocznym budżecie 100 tys zł, a znacznie większa kwota zostanie pozyskana z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego. W sali sportowej przy nowym Gimnazjum w Rajgrodzie trwają prace wykończeniowe, ale sala zostanie oficjalnie otwarta i udostępniona młodzieży szkolnej dopiero po dokończeniu budowy łącznika (połączenia sali z głównym budynkiem dydaktycznym). Właśnie w owym łączniku znajduje się zasadnicze, szerokie wejście do sali sportowej. Na dokończenie budowy łącznika gmina nasza otrzymała dofinansowanie wynoszące 149 tys zł. Burmistrz Rajgrodu poinformował radnych, że zostało zawarte porozumienie pomiędzy naszą gminą a Powiatowym Zarządem Dróg w Grajewie w sprawie wykonania ciągu pieszo-jezdnego na części ul. Szkolnej w Rajgrodzie. Gmina przekaze ZDP kwotę 12 tys zł, przeznaczoną naszej gminie na sprzątanie dróg powiatowych w Rajgrodzie (drogi te sprzątane będą siłami bezrobotnych zatrudnionych w ramach prac interwencyjnych), oraz dodatkowe środki finansowe, co przy dalszym wsparciu finansowym Zarządu Dróg Powiatowych pozwoli na wyłożenie kostką polbrukową odcinka 200 m o szerokości 5,5 m, wraz z krawężnikami, części wspomnianej ulicy, która nosi nieoficjalną nazwę Koński Rynek. W poprzednich wiekach handlowano tu końmi i stąd wzięła się ta nazwa. Do dziś zachował się na tej ulicy trójkątny plac po byłym rynku. Radny Janusz Sobolewski apelował o położenie kostki polbrukowej również na tym placu o stosunkowo małych rozmiarach. Niestety projekt tego nie przewiduje.

Przy części ul. Zabielskiego zostanie wykonany chodnik. Przewiduje się również drobne remonty budynków będących mieniem gminy. W Urzędzie Miejskim w Rajgrodzie zostaną wymienione okna, na co w budżecie gminy przeznaczono 50 tys zł. Na budynku mieszkalnym przy ul. Warszawskiej 11a zostanie wykonany nowy dach. Tegorocznej wiosny zostało już przeprowadzone w gminie równanie dróg gruntowych. Równarka wykonała pracę na 54 km takich dróg. Radny Kazimierz Golu-biewski zwrócił uwagę na nieprawidłowości w tym zakresie, jakie miały miejsce na Kolonii Prawej. Radna Walentyna Sieńko powiedziała, że znów zapomniano o kilkudziesięciometrowej ulicy na osiedlu Rongart.

Na zakończenie swego wystąpienia burmistrz Z. Dziądziałek przypomniał radnym, że również w roku bieżącym będą trwały poważne przygotowania do realizacji wielkich zadań inwestycyjnych, jakie czekają naszą gminę w roku następnym i w 2006 r. Chodzi tu o dokończenie budowy Gimnazjum oraz o wodociągowanie i kanalizowanie gminy. Podkreślił, że w 2005 r. i w 2006 r. na inwestycję wodociągowo-kanalizacyjną gmina musi wydać po 8,5 mln zł rocznie. Dopiero po realizacji poszczególnych etapów budowy i zapłaceniu faktur dla przyszłego wykonawcy, gmina dostaje zwrot 79% poniesionych kosztów. Trzeba więc już na przyszły rok myśleć o zaciągnięciu przez gminę poważnego kredytu, który umożliwi rozpoczęcie tak ważnej inwestycji dla mieszkańców gminy. Wodociągowanie i kanalizowanie zasadniczej części gminy Rajgród zawarte jest we wniosku, który złożyło 11 gmin tworzących Związek Komunalny samorządów Dorzecza Biebrzy. Istnieją realne przesłanki, że gminy pozyskają na swe zadania inwestycyjne 17 mln euro z unijnego Funduszu Spójności. Radny Wojciech Więckowski zapytał o zaawansowanie procesu tworzenia związku komunalnego wspomnianych gmin. Burmistrz Z. Dziądziałek odpowiedział, że wszystkie jedenaście samorządów podjęło uchwały o przystąpieniu do związku, które obecnie są analizowane przez odpowiednie służby Wojewody Podlaskiego, następnie zostanie złożony wniosek do sądu o wpisanie związku do Krajowego Rejestru Sądowego. Przewodniczący S. Ziuzia dodał, że jest to konieczny proces przekształcenia Stowarzy-

niu 267,50 zł przy dwukrotnym profilowaniu. Zadanie to zostało już wykonane na łącznej długości 54 km dróg;

- 3) Zarządzenie Nr 58/04 w sprawie obniżenia ceny wywoławczej w II ustnym nieograniczonym przetargu na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność gminy położonych na terenie wsi Rybczyzna i na terenie miasta Rajgród przy ul. Zabielskiego. Dotyczy to 3 działek letniskowych w Rybczyźnie i 4 działek budowlanych w Rajgrodzie, na które I przetarg odbył się w dniu 19 marca br. i zakończył się wynikiem negatywnym. W związku z tym ogłoszony został II przetarg z jednoczesnym obniżeniem ceny wywoławczej o 5%. Przetarg odbył się w dniu 20 kwietnia br. Przystąpił do niego 1 oferent i nabył 1 działkę w Rybczyźnie o powierzchni 769 m² za kwotę 14.761 zł.



- 4) Zarządzenie Nr 59/04 w sprawie harmonogramu realizacji dochodów i wydatków w I półroczu 2004 r. Szczegółowo i kwotowo wielkość realizacji tych zadań w poszczególnych działach i rozdziałach określają załączniki do zarządzenia.

ZADANIA RZECZOWE GMINY

Burmistrz Z. Dziądziałek przedstawił zadania z zakresu polityki społecznej gminy Rajgród w 2004 r. Powiedział m.in:

- Zasadnicze kierunki polityki społecznej i wynikające z nich zadania są w prostej linii kontynuacją kierunków przyjętych w latach poprzednich, na początku obecnej kadencji samorządu, a nawet sięgających kadencji poprzedniej. Wynika to z faktu przyjęcia do realizacji zadań inwestycyjnych o priorytetowym znaczeniu dla gminy i wymagających bardzo wysokich nakładów, a mianowicie budowy gimnazjum i wodociągu gminnego wraz kanalizacją sanitarną. Z tego względu musimy ograniczyć zakres innych zadań, gdyż środki finansowe muszą być koncentrowane pod kątem tych dwóch najważniejszych przedsięwzięć.

W zakresie budowy gimnazjum w 2003 roku trwały prace na części obiektu stanowiącej salę gimnastyczną. Wykonano prace na kwotę 732.000 zł pozyskanych ze środków MENiS oraz kontynuowano je w roku bieżącym na kwotę 159.000 zł, z jednoczesnym rozszerzeniem zakresu zadania o budowę łącznika między salą gimnastyczną a częścią dydaktyczną budynku. Zakończenie robót i oddanie sali do użytku planuje się na początek roku szkolnego 2004/2005. Jednocześnie czynione są starania o pozyskanie środków na dalszą budowę gimnazjum z funduszy strukturalnych (Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego).

W dalszej części sesji burmistrz Z. Dziądziałek odczytał i omówił zakres zadań rzeczowych w gminie Rajgród, które będą realizowane w roku bieżącym. Do najważniejszych zadań należą: dokończenie budowy sali gimnastycznej wraz z łącznikiem oraz pobudowanie nitki wodociągowej łączącej istniejącą sieć wodociągową w Biebrzy z wodociągiem gminnym, który kończy się w okolicy wsi Miecze. Biebrza jest drugą miejscowością w gmi-

nie pod względem ilości mieszkańców, którzy korzystają obecnie z ujęcia miejscowego, z którego woda nie nadaje się do spożycia. Na zadanie to gmina przeznaczona w tegorocznym budżecie 100 tys zł, a znacznie większa kwota zostanie pozyskana z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego. W sali sportowej przy nowym Gimnazjum w Rajgrodzie trwają prace wykończeniowe, ale sala zostanie oficjalnie otwarta i udostępniona młodzieży szkolnej dopiero po dokończeniu budowy łącznika (połączenia sali z głównym budynkiem dydaktycznym). Właśnie w owym łączniku znajduje się zasadnicze, szerokie wejście do sali sportowej. Na dokończenie budowy łącznika gmina nasza otrzymała dofinansowanie wynoszące 149 tys zł. Burmistrz Rajgrodu poinformował radnych, że zostało zawarte porozumienie pomiędzy naszą gminą a Powiatowym Zarządem Dróg w Grajewie w sprawie wykonania ciągu pieszo-jezdnego na części ul. Szkolnej w Rajgrodzie. Gmina przekaze ZDP kwotę 12 tys zł, przeznaczoną naszej gminie na sprzątanie dróg powiatowych w Rajgrodzie (drogi te sprzątane będą siłami bezrobotnych zatrudnionych w ramach prac interwencyjnych), oraz dodatkowe środki finansowe, co przy dalszym wsparciu finansowym Zarządu Dróg Powiatowych pozwoli na wyłożenie kostką polbrukową odcinka 200 m o szerokości 5,5 m, wraz z krawężnikami, części wspomnianej ulicy, która nosi nieoficjalną nazwę Koński Rynek. W poprzednich wiekach handlowano tu końmi i stąd wzięła się ta nazwa. Do dziś zachował się na tej ulicy trójkątny plac po byłym rynku. Radny Janusz Sobolewski apelował o położenie kostki polbrukowej również na tym placu o stosunkowo małych rozmiarach. Niestety projekt tego nie przewiduje.

Przy części ul. Zabielskiego zostanie wykonany chodnik. Przewiduje się również drobne remonty budynków będących mieniem gminy. W Urzędzie Miejskim w Rajgrodzie zostaną wymienione okna, na co w budżecie gminy przeznaczono 50 tys zł. Na budynku mieszkalnym przy ul. Warszawskiej 11a zostanie wykonany nowy dach. Tegorocznej wiosny zostało już przeprowadzone w gminie równanie dróg gruntowych. Równarka wykonała pracę na 54 km takich dróg. Radny Kazimierz Golu-biewski zwrócił uwagę na nieprawidłowości w tym zakresie, jakie miały miejsce na Kolonii Prawej. Radna Walentyna Sieńko powiedziała, że znów zapomniano o kilkudziesięciometrowej ulicy na osiedlu Rongart.

Na zakończenie swego wystąpienia burmistrz Z. Dziądziałek przypomniał radnym, że również w roku bieżącym będą trwały poważne przygotowania do realizacji wielkich zadań inwestycyjnych, jakie czekają naszą gminę w roku następnym i w 2006 r. Chodzi tu o dokończenie budowy Gimnazjum oraz o wodociągowanie i kanalizowanie gminy. Podkreślił, że w 2005 r. i w 2006 r. na inwestycję wodociągowo-kanalizacyjną gmina musi wydać po 8,5 mln zł rocznie. Dopiero po realizacji poszczególnych etapów budowy i zapłaceniu faktur dla przyszłego wykonawcy, gmina dostaje zwrot 79% poniesionych kosztów. Trzeba więc już na przyszły rok myśleć o zaciągnięciu przez gminę poważnego kredytu, który umożliwi rozpoczęcie tak ważnej inwestycji dla mieszkańców gminy. Wodociągowanie i kanalizowanie zasadniczej części gminy Rajgród zawarte jest we wniosku, który złożyło 11 gmin tworzących Związek Komunalny samorządów Dorzecza Biebrzy. Istnieją realne przesłanki, że gminy pozyskają na swe zadania inwestycyjne 17 mln euro z unijnego Funduszu Spójności. Radny Wojciech Więckowski zapytał o zaawansowanie procesu tworzenia związku komunalnego wspomnianych gmin. Burmistrz Z. Dziądziałek odpowiedział, że wszystkie jedenaście samorządów podjęło uchwały o przystąpieniu do związku, które obecnie są analizowane przez odpowiednie służby Wojewody Podlaskiego, następnie zostanie złożony wniosek do sądu o wpisanie związku do Krajowego Rejestru Sądowego. Przewodniczący S. Ziuzia dodał, że jest to konieczny proces przekształcenia Stowarzy-

szenia samorządów Gmin Dorzecza Biebrzy w związek komunalny, bo tylko związek może otrzymać dofinansowanie z Funduszu Spójności. Przypomniał, że siedziba stowarzyszenia mieściła się przy Urzędzie Gminy w Grajewie i całość prac wykonywana była społecznie. Obecnie planuje się zatrudnienie osoby czuwającej nad całością prac związku komunalnego, a więc najprawdopodobniej wzrośnie składka związana z przynależnością do związku. Obecnie każda gmina płaciła 0,60 zł rocznie od każdego mieszkańca.

ABSOLUTORIUM DLA BURMISTRZA

Zgodnie z nową ustawą o samorządzie gminnym – wójt, burmistrz lub prezydent miasta są organami wykonawczymi w gminie i to oni po każdym roku obrachunkowym podlegają głosowaniu o udzieleniu - lub nieudzieleniu - absolutorium za wykonanie budżetu gminy. Burmistrz Z. Dziądziałek poinformował radnych, że wydał zarządzenie w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu gminy Rajgród w 2003 r i przekazał je Komisji Rewizyjnej oraz Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Białymstoku. Komisja Rewizyjna z odpowiednim wnioskiem wystąpiła do Regionalnej Izby Obrachunkowej, która nie wniosła zastrzeżeń do wykonania budżetu, wskazując drobne uchybienia. Podkreślono zmniejszenie się stopnia zadłużenia gminy i zwrócono uwagę, aby podczas planowania zaciągania kredytów nie przekraczać „bariery bezpieczeństwa” mającej wpływ na płynność finansową gminy. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej – Zbigniew Koniecko odczytał wniosek o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Rajgrodu za wykonanie budżetu gminy za 2003 r., jednocześnie wskazując, że nie wykonano dochodów ze sprzedaży mienia gminnego (procent wykonalności wyniósł tylko 34%), a dochody z tytułu wpływów z podatków od osób fizycznych płaconego w formie karty podatkowej, wyniosły tylko 16%. Spowodowało to niedobór należności i zobowiązania w kwocie 826 tys zł, w tym zobowiązania wymagalne na koniec 2003 r. wyniosły 309 tys zł.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów – Walentyna Sieńko podkreśliła, że znacznie poprawiła się kondycja finansowa gminy. Nadal do najważniejszych zobowiązań gminy należą spłaty zaciągniętych kredytów, nadal sukcesywnie spłacamy kredyt zaciągnięty na budowę Gimnazjum. Niestety są też zobowiązania finansowe z lat poprzednich dotyczące odpisu na fundusz socjalny dla nauczycieli. Zwróciła też uwagę, że nastąpiła poprawa dyscypliny finansowej, bo w porównaniu do 2002 r. wydatki gminy, w stosunku do planowanych, przekroczone w znacznie mniejszym stopniu.

Przewodniczący S. Ziuzia powiedział, że idziemy w dobrym kierunku, a groźba zapasów finansowej została odsunięta. Przysłowiowe „zaciśnięcie pasa”, poparte dyscypliną w wydatkach budżetowych, dało pozytywne rezultaty.

Radny Janusz Sobolewski wskazał na decyzje podejmowane przez kolejne samorządy, na swoistą ciągłość władzy samorządowej w gminie. Kredyty zaciągnięte przed 1998 r. spłacane były w zasadniczej mierze podczas poprzedniej kadencji Rady Miejskiej. Obecnie spłacamy kredyty zaciągnięte na budowę Gimnazjum i stacji wodociągowej, które zasadniczo przyczyniły się do trudności finansowych gminy. Natomiast myślimy o zaciągnięciu poważnego kredytu w roku następnym, który spłacać będą nasi następcy. Niestety tak już jest, że chcąc zabezpieczyć godne nauczanie naszych dzieci i dobrą wodę dla mieszkańców gminy, musimy ryzykować zaciągając poważne kredyty. Najważniejsze jest to, że wykorzystujemy je na tak ważne cele. Podkreślił jednocześnie, że nad uzyskaniem poprawy gminnych finansów pracował nie tylko burmistrz, ale jest to wynikiem pracy wielu ludzi, m. in. zastępcy burmistrza i skarbnika gminy.

Radni, w głosowaniu jawnym, jednogłośnie udzielili absolutorium Burmistrzowi Rajgrodu za wykonanie budżetu gminy w 2003 r.

ZMIANY W BUDŻECIE GMINY

Skarbnik Jadwiga Stryjecka przedstawiła projekt uchwały zmieniającej plan dochodów i plan wydatków w tegorocznym budżecie gminy. Najwięcej uwagi poświęciła dotacjom celowym z Urzędu Wojewódzkiego przeznaczonym na organizację i zasiłki rodzinne wypłacane od maja br. przez gminy. Gmina nasza otrzymała pieniądze na zakup komputera wraz z oprogramowaniem dla potrzeb nowych zadań opiekuńczo-społecznych. Kwota 3200 zł przeznaczona została na wynagrodzenia, szkolenia, zakup formularzy i druków wniosków. W tej kwocie 2336 zł przeznaczono na wynagrodzenie za wdrożenie przyjęcia finansowania przez gminę powyższych świadczeń socjalnych oraz za ich realizację w maju br. Natomiast dotacja na maj, celem wypłacenia zasiłków rodzinnych, wyniosła 39115 zł. Skarbnik J. Stryjecka, powołując się na zarządzenie Burmistrza Rajgrodu, poinformowała radnych, że kwota przeznaczona na wynagrodzenie tj. 2336 zł zostanie wypłacona, na podstawie umowy-zlecenia, pracownikom rajgrodzkiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Radna W. Sieńko zaprotestowała dodatkowemu doposażeniu pracowników OPS, skoro wykonali tę pracę w dotychczasowym wymiarze godzin, za jakie otrzymują wynagrodzenie. Zaproponowała, aby za te pieniądze zatrudnić osobę poszukującą pracy, bo „danie komuś chleba jest większą zasługą niż dodatkowe wspieranie całkiem nie małymi pieniędzmi, pracowników OPS”. W podobnym tonie wypowiedzieli się i inni radni. Natomiast Burmistrz Z. Dziądziałek powiedział, że z pewnością nie jeden nie chciałby pracować za wynagrodzenie, jakie otrzymują pracownicy OPS i wysłuchiwać tylu skarg i pretensji od swoich klientów. Wspomniane zadanie zlecił dla rajgrodzkiego OPS, bo oni mają największe rozpoznanie wśród ludzi potrzebujących pomocy. Każdy zgłaszający się o pomoc ma zakładaną teczkę i od tego momentu staje się klientem OPS.

Radny W. Więckowski zauważył, że nie ma nad czym dyskutować, bo są to pieniądze za już wykonaną pracę. Jednocześnie podkreślił, że dobrze byłoby, aby pracownicy OPS mieli rozeznanie nie tylko co do osób, którym założono teczkę, ale również wśród tych, którzy takich teczek nie mają.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury i Spraw Społecznych – Hanna Kulesza poddała w wątpliwość całkowite i dobre rozeznanie wśród osób potrzebujących pomocy przez pracowników OPS. Zauważyła, że za otrzymywane wynagrodzenie nie jedna osoba podjęłaby się pracy w rajgrodzkim OPS.

Zastępca Burmistrza podkreślił, że kwota 2336 zł jest kwotą jednorazową i nikt nie da gwarancji, że w następnych miesiącach otrzymamy taką samą kwotę. Zgodnie z przepisami, na płace gmina będzie mogła przeznaczyć 2% od kwoty otrzymywanej na wspomniane świadczenia społeczne i z pewnością nie będzie nawet tyle, aby uruchomić dodatkowy etat.

Radny J. Sobolewski zwrócił uwagę, że państwo przekazało gminom kolejne zadanie, podobnie jak prowadzenie oświaty, a na dzień dzisiejszy nikt nie zagwarantuje, że gminy otrzymają stu procentowe pokrycie wykonalności tego zadania. Jest to kolejne zrzucenie obowiązków Państwa na zadania własne gmin bez gwarancji pełnego pokrycia kosztów finansowych, co jest charakterystyczne w dobie „łatania” dziury w finansach publicznych państwa. Po długiej dyskusji radni przyjęli proponowane zmiany budżetowe. Po zmianach plan dochodów budżetowych gminy wynosi 8842263 zł, a plan wydatków – 8147263 zł.

INNE UCHWAŁY

Radni upoważnili Burmistrza Rajgrodu do podpisania umowy z Urzędem Marszałkowskim, przedmiotem której jest dofinansowanie budowy łącznika pomiędzy salą sportową a budynkiem dydaktycznym Gimnazjum. Jednocześnie podjęto uchwałę zezwalającą burmistrzowi na zaciągnięcie kredytu do wysokości 150 tys zł, bo wspomniana dotacja niejako „prze-

chodzi" przez bank finansujący. Jest to swoistym zabezpieczeniem podmiotu dotującego, gwarancją, że zostanie spożytkowana zgodnie z przeznaczeniem. Przed głosowaniem radna Barbara Cymbor zapytała o finansowe zaangażowanie gminy w budujące się Gimnazjum. Radny K. Golubiewski zapytał o kontrolę nad tą inwestycją. Odpowiadając, burmistrz Z. Dziadziak powiedział, że kosztorys budowy Gimnazjum wynosi 6.206 tys. zł. Natomiast do dnia dzisiejszego gmina zapłaciła wykonawcy nieco ponad 4 mln zł. Większość środków, bo 2.600 tys. zł pochodziła z kredytu, natomiast na samą salę sportową gmina otrzymała 1.050 tys. zł dotacji. Burmistrz Z. Dziadziak wspominał, że Marszałek Województwa Podlaskiego deklarował w tym roku 1 mln zł na budowę rajgrodzkiego Gimnazjum, ale pod warunkiem, że gmina wyłoży drugi milion złotych z własnych dochodów. Gmina nie ma takich pieniędzy i należy szukać innych źródeł finansowania tej inwestycji składając odpowiednie wnioski. Zapowiedział, że pod koniec dzisiejszej sesji przyjedzie do Rajgrodu Wicemarszałek Województwa Podlaskiego – Jan Kamiński i z pewnością jeszcze ten problem przedyskutujemy. Radni podjęli uchwałę, dzięki której gmina może finansować zadania realizowane przez podmioty nie zaliczane do sektora finansów publicznych, jednocześnie określając sposób ich rozliczania i kontroli. Uchwała umożliwi dofinansowanie organizacji pozarządowych realizujących inne zadania niż te, które szczegółowo wymienione są w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Radni znowelizowali uchwałę dotyczącą zasad utrzymywania czystości w gminie Rajgród. Każde gospodarstwo domowe zobowiązane jest przynajmniej raz na dwa miesiące dostarczać śmieci na wysypisko odpadów stałych. Jeżeli właściciel gospodarstwa nie ma podpisanej umowy z ZGKiM, musi okazać dowód dostawy śmieci na gminne wysypisko.

Radni podjęli również uchwałę dotyczącą zmiany zasad wynagradzania burmistrza. Przepisy ogólne stanowią, że od stycznia br. wynagrodzenie zasadnicze burmistrza nie może być niższe niż 3300 zł. Radni ustalili więc wynagrodzenie zasadnicze dla Burmistrza Rajgrodu w wysokości 3304 zł, jednocześnie obniżając dodatek funkcyjny do kwoty 1300 zł. Tym samym miesięczne wynagrodzenie burmistrza pozostało na dotychczasowym poziomie.

W związku ze śmiercią soltysa w Beldzie radni podjęli uchwałę zarządzającą wybory uzupełniające do tamtejszej Rady.

Z dniem 1 września br. uczęszczanie dzieci do tzw. „zerówek” staje się obowiązkiem (dotychczas była to wyłącznie dobra wola rodziców). Radni postanowili, że przy każdej szkole podstawowej w gminie funkcjonować będą oddziały przedszkolne.

SPRAWY RÓŻNE

Na wniosek przewodniczącego Rady Miejskiej – Stanisława Ziuzi radni postanowili sprowadzić kontrolę Regionalnej Izby Obrachunkowej do instytucji i zakładów budżetowych gminy. Kontrola inspektorów RIO jest bezpłatna. Większość radnych postuluje przeprowadzenie kontroli przez fachowców, aby w odczuciu społecznym była to zewnętrzna i niezależna kontrola. Jako pierwszy będzie poddany kontroli Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Rajgrodzie.

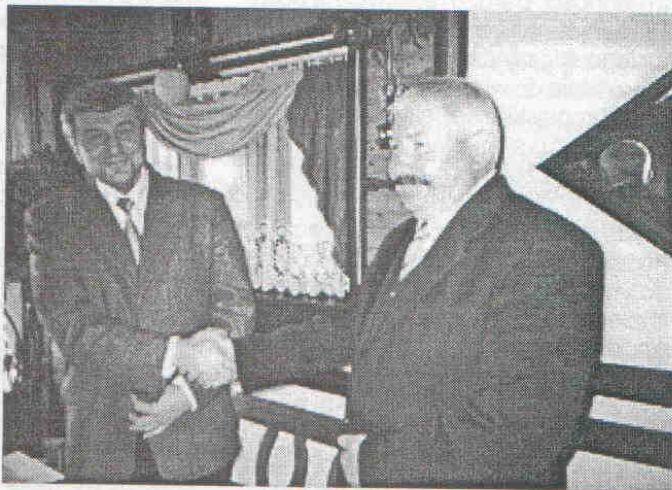
Radna Henryka Izbicka podziękowała burmistrzowi za natychmiastową reakcję na prośbę mieszkańców Beldy i posprzątanie placu przy remizie strażackiej. Wyraziła wdzięczność dla Gminnej Komisji ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za zakupienie piłek, koszulek i rękawic dla bramkarza. Młodzież podjęła tę inicjatywę i powstała w Beldzie drużyna piłkarska. Przewodniczący S. Ziuzia stwierdził, że grupy sportowe powstają i w innych miejscowościach gminy. Zawsze będą mogły liczyć na wsparcie ze strony GK ds. IRPA.

Po zakończeniu sesji radni udali się na budowę Gimnazjum w Rajgrodzie, gdzie dokładnie obejrzeni powstałą salę sportową.

SPOTKANIE Z WICEMARSZAŁKIEM WOJEWÓDZTWA

W dniu 28 kwietnia 2004 r., po zakończeniu obrad sesji Rady Miejskiej w Rajgrodzie, odbyło się spotkanie radnych i przedstawicieli władz samorządowych z Wicemarszałkiem Województwa Podlaskiego – Janem Kamińskim. Wicemarszałka powitał burmistrz Zygmunt Dziadziak, a przedstawił zebrany radny Sejmiku Województwa Podlaskiego – Mieczysław Bagiński.

Jan Kamiński urodził się w 1955 r. Kiedy miał 12 lat, jego rodzina przeniosła się do Biebrzy, gdzie rodzice pracowali w Zakładzie Doświadczalnym Melioracji i Użytków Zielonych „Biebrza”. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Pieńczykówku uczył się w szkole



średniej w Olecku. Po studiach nie wrócił do Biebrzy. Jest właścicielem dużego gospodarstwa w byłym województwie suwalskim, którego w pierwszej połowie lat 90. był wicewojewodą. Od ostatnich wyborów samorządowych jest radnym Sejmiku Województwa Podlaskiego, pełniąc stanowisko wicemarszałka.

Wicemarszałek powiedział, że coraz częściej wspomina czas młodości i stają mu przed oczami krajobrazy biebrzańskich łąk. Zapewnił o dofinansowaniu na dokończenie budowy łącznika pomiędzy salą sportową a zasadniczym budynkiem Gimnazjum. Zaproponował, aby gmina wygospodarowała ok. 500 tys. zł celem otrzymania dotacji z Urzędu Marszałkowskiego na dokończenie budowy Gimnazjum, która wynieść może nawet przeszło jeden milion złotych. Radni wyrazili opinię, że należy z takiej propozycji skorzystać i wygospodarować w bieżącym budżecie konieczną kwotę, jako wkład własny.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Stanisław Ziuzia podziękował wicemarszałkowi za zrozumienie i konstruktywne podejście do problemów naszej gminy.

Zarysowała się więc realna możliwość ukończenia budowy Gimnazjum w najbliższych miesiącach.

Bogu oddali ducha, ciała ziemi włoskiej, a serca Polsce

SANKTUARIUM NARODOWEJ HISTORII

Podczas rocznicowych uroczystości na Monte Cassino, cmentarz wojenny żołnierzy II Korpusu Polskiego prezydent Aleksander Kwaśniewski zaliczył do sanktuarium narodowej historii. Sławą okryli się żołnierze gen. Władysława Andersa, którzy 18 maja 1944 r. zatknęli białoczerwony sztandar na ruinach klasztoru, w którym żył i zmarł św. Benedykt. Kilka dni szturm kosztowało życie 924 żołnierzy, a około 3000 zostało rannych.

Bitwę pod Monte Cassino zaliczamy do najkrwawszych bitew II wojny światowej. Kiedy alianci, pod koniec 1943 r., stanęli przed masywem górskim, silnie ufortyfikowanym, zdali sobie sprawę, że dalszy marsz na Rzym jest niemożliwy. Nie przewidywali, że trzy kolejne ataki (w styczniu, lutym i marcu 1944 r.) nie przyniosą korzystnego rozstrzygnięcia. W trzykrotnej próbie sforsowania tych umocnień poległo 53 tysiące żołnierzy z jednostek brytyjskich, francuskich, amerykańskich, kanadyjskich, nowozelandzkich, hinduskich.

Czy Polacy musieli zdobywać Monte Cassino?

Dowódca VIII Armii Brytyjskiej zaproponował dowódcy II Korpusu – gen. Andersowi udział Polaków w przełamaniu niemieckiej obrony. Nie był to rozkaz, bo zgodnie z obowiązującą umową, tak ważna decyzja wymagała zgody dowódców jednostek niebrytyjskich. Niektórzy sugerują, że Anders podjął decyzję pochopnie, że można było rzucić desant na niemieckie tyły. Niestety w tym czasie Niemcy dysponowali jeszcze poważnymi siłami. Natomiast alianci szykowali desant na Zachodzie Europy angażując poważne siły. Niemcy zaś o polskim korpusie gen. Andersa szyderczo mówili, że są to turyści, którzy wędrują przez kilka lat po Rosji, Bliskim Wschodzie i Półwyspie Apenińskim. Kilkudziesięciotysięczny korpus, dobrze wyszkolony i wyposażony, musiał w końcu czymś się wykazać. Żołnierze są po to, aby walczyć.

Sądząc po wydanym przed bitwą rozkazie, gen. Władysław Anders czuł, że jego żołnierze wezmą udział w wyjątkowej bitwie. Napisał wówczas: „Kochani moi Bracia i Dzieci! Nadeszła chwila bitwy. Długo czekaliśmy na odwet i zemstę nad odwiecznym naszym wrogiem. Zadanie, które nam przypadło rozstawi na cały świat imię żołnierza polskiego. W chwilach tych będą z nami myśli i serca całego narodu. Podtrzymywać nas będą duchy poległych naszych towarzyszy broni. Niech lew mieszka w waszym sercu!”

Przed bitwą kapelan II Korpusu – ks. bp Józef Gawlina odprawił Mszę św. Podczas tej Mszy „zagrąła” artyleria w liczbie 1450 dział, czyniąc przygotowanie ogniowe przed porannym szturmem w dniu 11 maja. Niemcy bronili się zacięcie, bo ich dowódcy przekazali wiadomość, że Polacy nie biorą jeńców. Spywały krwią poszczególne kompanie i bataliony; ginęli żołnierze i ich dowódcy, nie wylęczając wyższych oficerów. Po kilku dniach niezdo- byty masyw umocnień zaczął pękać. Szturm jednostek 3 Dywizji Strzelców Karpackich i 5 Kresowej Dywizji Pie-

choty w dniach 17-18 maja doprowadził do przełamania niemieckich linii i zatknięcia zwycięskich proporców na ruinach klasztoru. Zaś 25 maja 1944 r. Polacy przełamali kolejną linię niemieckiej obrony, tym samym otwierając drogę sprzymierzonym oddziałom na Rzym.

Po bitwie gen. Anders telegrafował do Naczelnego Wodza – gen. Kazimierza Sosnkowskiego: „Bóg dał zwycięstwo! Chorągiew polska została wywieszona w dniu 18 maja br. na ruinach klasztoru Monte Cassino. Żołnierz przeszedł piekło ognia, umocnień i niespotykanych trudności terenowych walcząc z najlepszymi oddziałami niemieckimi. Zwycięstwo zostało osiągnięte dzięki bohaterstwu żołnierza. Dowódcy nasi świecili przykładem. Niech żyje Polska!”

Po ofierze Mszy św. na cmentarzu żołnierzy polskich pod Monte Cassino, w dniu 18 maja 2004 r., serdeczne wspomnienie o Polakach wygłosił burmistrz miasteczka Cassino. Zaś Minister Obrony Republiki Włoskiej – Francesco Borsio, nazywając czyn żołnierzy gen. Andersa sprzed sześćdziesięciu lat „legendarnym dowodem męstwa”, powiedział m. in.: - Żołnierze ci byli przedstawicielami narodu, który przeżył tragedię wojny, ale nigdy nie poddali się pragnieniu utrzymania swojej wolności i niezawisłości. Polska dzięki temu mogła wejść do złotej księgi tych narodów, które oddały istotny wkład w zwycięstwo demokracji w Europie i na świecie. Było to wynikiem również wielkiej siły moralnej, którą uosabiali ludzie, o których mówi napis: „Bogu oddali ducha, ciała ziemi włoskiej, a serca Polsce”.

Prezydent RP – Aleksander Kwaśniewski w swym przemówieniu powiedział m. in.: Stajemy wśród mogił bohaterów. Ten polski cmentarz przemawia do nas słowami wziętymi spod Termopil: „Przechodniu powiedz Polsce, żeśmy polegli wierni jej służbie”. Do tego sanktuarium, przez minionych 60 lat, pielgrzymowały rzesze Polaków. Przybywał wielokrotnie do swoich żołnierzy, zanim sam wśród nich spoczął, gen. Władysław Anders. Pielgrzymował tu Ojciec Święty – Jan Paweł II. Pielgrzymowali prezydenci Rzeczypospolitej Polskiej. (...) Jest szczególnym symbolem, że tak chlubne zwycięstwo odnieśliście właśnie w tym miejscu, z którego wyrastają duchowe korzenie Europy. Monte Cassino to pamięć o św. Benedyktynie. Przed piętnastoma wiekami, ten patron Europy, założył tutaj sławny klasztor. Dzieła zakonu benedyktynów stały się filarami europejskiej kultury; także w Polsce, od początku naszej państwowości. Można powiedzieć, że żołnierze II Korpusu spłacili tutaj, w imieniu ojczyzny, jakiś wielki duchowy dług. Z najwyższym poświęceniem broniliście tych europejskich wartości, które nasz naród zaczerpnął stąd, jak ze źródła. Wasze zmagania były bojem o Polskę i bojem o Europę; o kształt europejskiej cywilizacji. Dzisiaj, jeszcze bardziej niż kiedykolwiek, pojmujemy wartość waszego zwycięstwa.

J. S.

Wojownicy, których zdradził świat BYLI POD MONTE CASSINO

W dniu 18 maja 2004 r., w 60. rocznicę zdobycia Monte Cassino, na polskim cmentarzu wojennym, na zboczu góry, gdzie wznosi się sławny włoski klasztor, odbyły się uroczystości upamiętniające słynne zwycięstwo żołnierzy generała Andersa. W uroczystościach wzięli udział m. in.: Prezydent Aleksander Kwaśniewski z małżonką, ostat-



Kazimierz Gendźwiłł (drugi z lewej) na Saharze

niem gen. Maczka i brał udział w wyzwoleniu Holandii. Po wojnie powrócił do Rajgrodu, gdzie prowadził gospodarstwo rolne. Wielokrotnie był przesłuchiwany przez komunistyczne władze bezpieczeństwa. Młodszy z braci — Kazimierz przeszedł szlak bojowy II Korpusu i jako łącznościowiec brał udział w Bitwie pod Monte Cassino. Po wojnie nie powrócił do kraju, zostając w Wielkiej Brytanii, gdzie mieszkał (w Londynie) do śmierci.

Stefan Kowalczyk urodził się w 1905 r. w Dembowcach (powiat Mińsk Mazowiecki) i po ukończeniu szkoły podoficerskiej w 1927 r. czynił starania o przyjęcie w szeregi Straży Granicznej. W połowie listopada 1928 r. trafił do Rajgrodu, gdzie ożenił się, podobnie jak i inni jego koledzy strażnicy, z jedną z rajgrodzianek — Kisielewską z ul. Piaski. Przed wojną został przeniesiony do Grajewo, gdzie w dniach 1-8 września 1939 r. brał udział w walkach o miasto. Został ranny na ul. Konopskiej i ul. Boguszeńskiej i wraz z innymi wycofał się do twierdzy Osowiec, a następnie dalej na wschód. Znalazł się na Łotwie, a następnie na Półwyspie Kolskim, gdzie wcielono go do Armii Czerwonej, do artylerii. Walczył na Froncie Północnym po ataku Niemiec na ZSRR. Na-

ny obronnej 1939 r., który przeszedł słynne więzienie na Łubiance, miała wziąć czynny udział w walce z Niemcami na froncie wschodnim, kiedy front stanął u granic Rzeczypospolitej. Natomiast Stalin nalegał, aby Polacy wspomogli Armię Czerwoną podczas jej bojów na terenach Rosji. Ostatecznie zgodził się na prośbę aliantów, aby Polaków wycofać na Bliski Wschód, celem zabezpieczenia przed niemieckim atakiem na pola naftowe. Popłynęli więc przez Morze Kaspijskie do Iranu i tak zaczął się ich marsz ku Polsce przez Irak, Palestynę, Egipt i Półwysep Apeniński. Wiosną 1944 r. na ich drodze stanął niezdobyty podczas trzech poprzednich szturmów masyw Monte Cassino. Po sześciu dniach walk udało się im zdobyć klasztor na tym słynnym wzgórzu, a 25 maja przełamać następną linię niemieckiej obrony — Linia Hitlera.

Dlaczego żołnierzy tych zdradził świat?

Polacy krwią i bohaterstwem dowiedli światu, że „jeszcze Polska nie zginęła, póki oni żyją”. Niestety wielcy tego świata kreśliли już inne plany, w których nie było miejsca dla suwerennej Polski. Armia gen. Władysława Andersa nie wyzwoliła Polski, a władze PRL odebrały obywatelstwo polskie jemu, gen. Maczkowi oraz kilkudziesięciu oficerom Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Powracających do swych rodzinnych domów żołnierzy i podoficerów czekały śledztwa i prześladowania. Wielu przytłaczając powrót do rodzinnego kraju więzieniem, a byli i tacy, których spotkała tu śmierć. Powracających żołnierzy polskich z Zachodu na ziemie wschodnie, które znalazły się w granicach ZSRR spotkała ponowna zsyłka na Syberię. Nic więc dziwnego, że tysiące nie powróciły do kraju ojców, szukając po całym świecie nowych ojczyzn.

Przed dziesięć laty pisaliśmy na łamach „RE” o żołnierzach spod Monte Cassino, którzy pochodzili z Rajgrodu i okolicznych wsi: Wawrzyńcu, Apolinarym i Stanisławie Matysiewiczach z Rybczyzny, Bolesławie Szumowiczu z Rajgrodu i Piotrze Oleksym z Brzozówki. Wszyscy oni mają podobną przeszłość, bo na początku ich tułaczkiej żołnierskiej drogi była przymusowa deportacja z rodzinnego domu w głąb Rosji. Często było to aresztowanie przez NKWD, śledztwo i tortury oraz skazanie na sowieckie łagry.

Jako jednych z pierwszych z Rajgrodu wywieziono rodzinę Gendźwiłłów. Mieszkali naprzeciw szkoły, mieli duże gospodarstwo, a więc zostali uznani za kulaków. Kiedy zaczęła się tworzyć armia gen. Andersa, bracia Franciszek (ur. w 1905 r.) i Kazimierz (ur. w 1912 r.) pojechali do wojska. Ojciec nie pozwolił jechać trzeciemu z braci — Eugeniuszowi (ur. w 1925 r.), bo przy sobie chciał zatrzymać chociaż jednego syna. Czwartym z braci — Stanisław, oficer zawodowy, nie powrócił z wojny w 1939 r. I, jak się okazało wiele lat później, został zamordowany w Katyniu. Franciszek Gendźwiłł trafił do dywizji pancern-

nej gen. Maczka i brał udział w wyzwoleniu Holandii. Po wojnie powrócił do Rajgrodu, gdzie prowadził gospodarstwo rolne. Wielokrotnie był przesłuchiwany przez komunistyczne władze bezpieczeństwa. Młodszy z braci — Kazimierz przeszedł szlak bojowy II Korpusu i jako łącznościowiec brał udział w Bitwie pod Monte Cassino. Po wojnie nie powrócił do kraju, zostając w Wielkiej Brytanii, gdzie mieszkał (w Londynie) do śmierci.

Stefan Kowalczyk urodził się w 1905 r. w Dembowcach (powiat Mińsk Mazowiecki) i po ukończeniu szkoły podoficerskiej w 1927 r. czynił starania o przyjęcie w szeregi Straży Granicznej. W połowie listopada 1928 r. trafił do Rajgrodu, gdzie ożenił się, podobnie jak i inni jego koledzy strażnicy, z jedną z rajgrodzianek — Kisielewską z ul. Piaski. Przed wojną został przeniesiony do Grajewo, gdzie w dniach 1-8 września 1939 r. brał udział w walkach o miasto. Został ranny na ul. Konopskiej i ul. Boguszeńskiej i wraz z innymi wycofał się do twierdzy Osowiec, a następnie dalej na wschód. Znalazł się na Łotwie, a następnie na Półwyspie Kolskim, gdzie wcielono go do Armii Czerwonej, do artylerii. Walczył na Froncie Północnym po ataku Niemiec na ZSRR. Na-



Kazimierz Gendźwiłł w Palestynie

stępnie udał się do polskiego wojska, gdzie trafił do „karpatczyków”. W Iraku przeszedł przeszkolenie pancernie i lotnicze. Walczył w Afryce pod Tobrukami i El Alamein. W 1943 r. zdobywał Sycylię i port Toronto. Jako czołgista brał udział w walkach o Monte Cassino, gdzie został ranny, a potem o Ankonę i Bolonię. W czasie kampanii włoskiej był ranny w bok i pokłuty bagnietem. Do Rajgrodu wrócił 17 lutego 1947 r. Córka — Teresa Wróblewska z domu Kowalczyk, pokazując liczne odznaczenia polskie i brytyjskie, wśród których jest to najważniejsze — Krzyż Monte Cassino, tak wspomina powrót ojca z wojny: - Byłam wówczas w szkole i dzieci zaczęły do mnie krzyczeć, że mój tato wrócił do domu. Kiedy z kilku-

ma koleżankami wracałam na Piaski, po zaśnieżonej ulicy jechał saniami, ciągnionymi przez konia, jakiś mężczyzna w czarnym wojskowym berecie zatrzymał się przy nas i zapytał mnie: Czyja ty jesteś? Spojrzałam podejrzliwie i odparłam: - Mamy i taty.

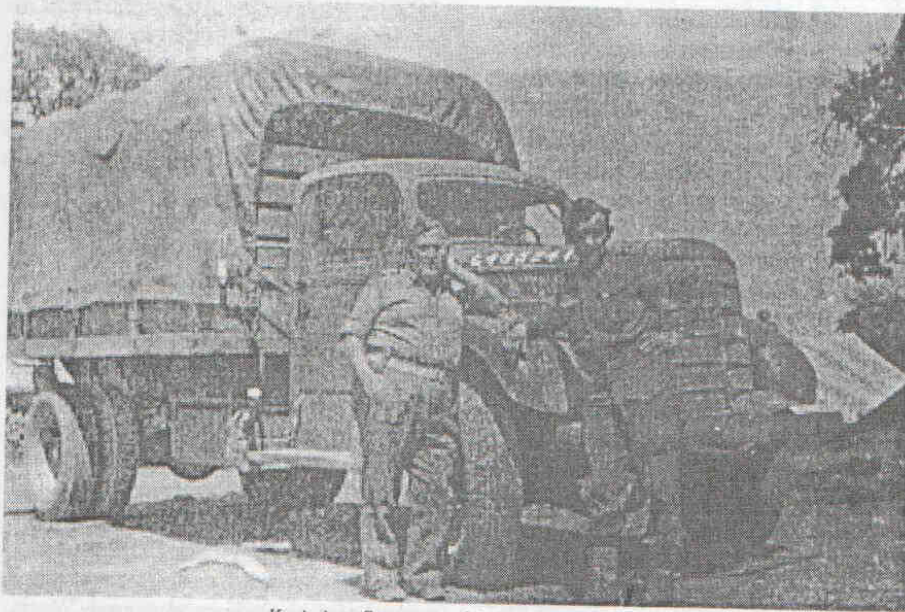
Kiedy doszłam do domu i weszłam do niego, wewnątrz siedział ten sam mężczyzna i z lekka uśmiechał się. To był mój tato.

Kazimierz Szwarzewski urodził się w 1901 r. w Rajgrodzie. Podczas okupacji sowieckiej, 14 lipca 1940 r., wrzucono dwa granaty do klubu, gdzie miał być odczyt, a że nie pojawił się lektor, urządzono zabawę. Po tym wydarzeniu aresztowano kilkudziesięciu rajgrodzian, również i Kazimierza Szwarzewskiego. Córka – Józefa Wiewióra z domu Szwarzewska tak wspomina: - Ojciec trafił do więzienia w Łomży. Podczas śledztwa zmuszano ojca do przyznania

Andrzej Adolf Cybulski urodził się w 1907 r. w Rajgrodzie. W okresie międzywojennym ukończył szkołę rolniczą i powrócił na rodzinne gospodarstwo. W latach 1926-1938 był kierownikiem rajgrodzkiej mleczarni, pełniąc równolegle rozliczne funkcje społeczne (Kasa Spółdzielcza, Kółko Rolnicze). W 1938 r. został kierownikiem i głównym księgowym mleczarni w Grajewie. W momencie wybuchu wojny zlikwidował własny sklep w Augustowie, który prowadziła żona, i przywiózł ją z córkami do domu teściów do Rajgrodu. Sam motorowerem udał się na wschód. Za Gradnem motorower zarekwirowało wojsko. Zaraz zaczął się też marsz w odwrotnym kierunku, bo od wschodu wkroczyła na ziemie polskie Armia Czerwona. Kiedy powrócił do Rajgrodu, czuł się zagrożony aresztowaniem i wraz ze swym szwagrem – Jakubem Nowickim, byłym kierownikiem



Andrzej Adolf Cybulski 1944 r.



Kazimierz Szwarzewski pierwszy z prawej

się zarzucanego czynu (wrzucenia granatów) poprzez tortury, a więc przyznać się do czegoś, czego się nie zrobiło. Jedną z tortur było zamknięcie na 24 godziny w pomieszczeniu (karcerze) o powierzchni 1 metr na 1 metr. Nagiego zamknięto na betonowej posadzce, a z sufitu kapłała woda. Psychicznie i fizycznie było to nie do zniesienia. Kiedy sowiecki strażnik otworzył karcer, ojciec rzucił się na niego, chcąc mu wyrwać pistolet. Chciał go zabić i następnie zastrzelić się. Następnie osadzono go w ogólnej celi. Więźniowie cierpieli głód. Mama uzyskała zgodę na dostarczenie dużego bochna chleba, który sama upiekła. Najpierw wziął go strażnik i przekroił na cztery części, sprawdzając czy w środku nic nie ma. Później okazało się, że ten chleb nigdy do ojca nie dotarł.

Kazimierz Szwarzewski został zesłany do sowieckiego łagru. Po ułaskawieniu Polaków, na początku czerwca trafił do armii gen. Andersa. Jako żołnierz 3 Dywizji Karpackiej brał udział w szturmie na Monte Cassino, gdzie został ranny. Do Rajgrodu powrócił w marcu 1947 r., gdzie oczekiwała go podupadła na zdrowiu żona i czworo dzieci. Wielokrotnie był wzywany na rozmowy do Urzędu Bezpieczeństwa.

rajgrodzkiej szkoły, udali się pociągiem do Warszawy, zajętej przez Niemców. Wraz z innymi uciekinierami zamieszkali u znajomego jubilera z pochodzenia Szwajcara. Nie miał legalnych dokumentów i nie chcąc narażać gospodarzy na poważne kłopoty, postanowił wracać do domu. Udało mu się dotrzeć pociągiem do Śniadowa. Tuż po wyjściu z pociągu, zaczął rozglądać się po peronie, czym wzbudził podejrzenie „czerwonego” milicjanta. Ten wskazał go sowieckiemu żołnierzowi, który go aresztował. Po śledztwie w łomżyńskim więzieniu został zesłany na Syberię i trafił w okolice Workuty. W 1942 r., z polskiej gazety, dowiedział się o ułaskawieniu i tworzącej się polskiej armii w Buzulu. Po uzyskaniu zezwolenia, po długiej podróży dotarł do oddziałów gen. Andersa. Tak napisał w swoim życiorysie: „W kwietniu 1942 r. ze swoją jednostką Wojska Polskiego wyjechałem do Iranu, a następnie przez Irak, Syrię i Jordanię do Palestyny, gdzie zostałem przydzielony do 5-go Baonu 3 Dywizji Strzelców Karpackich i w tej jednostce odbyłem całą służbę wojskową. Lata 1942-43 ćwiczenia wojsk w Palestynie i Iraku (ochrona pól naftowych). W grudniu 1943 r. wyjechałem z Palestyny do Egiptu, a z Egiptu do Włoch. Do Włoch

przyjechałem w grudniu 1943 r. ze swoją jednostką – 5 baon 3 DSK, w tym baonie odbyłem całą kampanię włoską – brałem udział w walkach pod Monte Cassino, Piedimonte, Sennigalia, i Bolonia.” Do Rajgrodu powrócił razem z Kazimierzem Szwarzewskim. Ks. ppłk Stanisław Nowicki wspomina: - Wuj zawsze wspominał, pełen rozgoryczenia, że po zdobyciu Monte Cassino, kiedy otwarto aliantom drogę na Rzym, w dniu 4 czerwca 1944 r. zorganizowano we włoskiej stolicy paradę zwycięstwa. Nie było na niej żadnego z polskich żołnierzy, bo kilka dni wcześniej specjalnie wycofano ich na wypoczynek.

Przedstawiłem tylko kilka biografów (bardzo skrótowo) naszych bohaterów – żołnierzy tułacznych, których zdradził świat. Jeszcze przed dziesięciu laty rozmawiałem z dwoma wymienionymi na wstępie, osobistie. Przygotowując niniejszy artykuł musiałem już kontaktować się w większości z ich dziećmi. Chodząc po rajgrodzkich cmentarzach, możemy wskazać ich groby. Z pewnością zasłużyli na to, aby na



Stefan Kowalczyk - w Straży Granicznej

żyjący pamiętali o ich czynach. Jakże często, do końca życia, żyli wśród nas uprawiając rodzinną ziemię. Zwykli sąsiedzi, o których szlaku bojowym przez lata nie było można głośno mówić.

JANUSZ SOBOLEWSKI

Moje miasteczko

Kiedy wiosenne promienie słoneczne opią pokrywą lodową na jeziorze i temperatura powietrza jest na tyle wysoka, że czynią się zielenić pierwsze źdźbła traw, tą rodziną wychodzimy do przydomowego ogródka. W tym roku było to stosunkowo późno, bo lód pokrywający jezioro był wyjątkowo gruby, a nocą prawie do połowy kwietnia trzymowały się przymrozki. Kłapiąc kolejną grządę, mąż mocniej zagłębił łopatę i dał się słyszeć zgrzyt metalu. Po chwili na powierzchni pojawiła się stara, ardzewiała podkowa. Córki krzyknęły z radości, że na szczęście i że przybijają podkową na wejściowych rzwiach. Jakie było nasze zdziwienie, kiedy po kilkunastu minutach spod szpadła pojawił się metalowy łańcuszek. Niestety, nasze córki, ani ich kolega sąsiedztwa, nie umieli określić i nazwać kolejnego, ardzewiałego znaleziska. Przedmiot kowalskiej rototy był na tyle dobrze zachowany, że dla mnie i męża był łatwy do rozpoznania, jako kielzno. Dopiero wówczas, kiedy mąż wziął ów przedmiot i obrazowo pokazał, że coś takiego koniowi zakłada się w pysk, by im móc kierować, dzieci zrozumiały przeznaczenie kielzna. Dla nas, starszych o dwadzieścia lat, kielzno było częścią uprząży końskiej, a polecenie ojca by coś i okiełznać konie było w pełni zrozumiałe. No cóż, przed dwudziestu laty na tej ulicy naszego miasteczka było dwadzieścia koni, a dzisiaj nie ma żadnego. Przez chwilę zastanowiłam się, patrząc na rdzawie znaleziska, które przed laty wykonała ręka wprawionego kowala. Zarazem przemknęła myśl o tym, z jakiego powodu owe przedmioty znalazły się akurat w tym miejscu. Czy są to pozostałości po szarzy łańcuszku z 1831 r., czy tylko „zguby” konia, którym brał tę ziemię teść, jego ojciec czy dziadek? Nasze dzieci poznały starą podkową, a nie rozpoznały kielzna. Czy naszym wnukom trzeba będzie tłumaczyć przeznaczenie obydwu tych przedmiotów? Czy potrafią samodzielnie rozpoznać, że w herbie naszego miasteczka widnieją cztery kowalskie ćwieki?

Wszyscy mieszkańcy miasteczka mogą powiedzieć, że urodzili się nad brzegiem jeziora. W przeszłości tylko dwie ulice, a obecnie jeszcze kilka ulic na nowym osiedlu, nie mają bezpośredniego kontaktu z brzegiem jeziora. Ulica Szkolna leży na rozległym cyplu wcinającym się we wschodnią zatokę Jeziora Rajgrodzkiego. Na końcu cypla znajduje się Góra Zamkowa; wzniesienie sięgające trzydziestu metrów nad poziom jeziora. Dwa jej zbocza oblewane są przez wody jeziora, a dwa pozostałe stykają się z ogrodami mieszkańców ulicy Szkolnej. Góra Zamkowa zimą pokrywa się grubą warstwą śniegu i jest doskonałym „rajem” dla dzieci, korzystających z nart, sanek i wszelkiej maści samoróbek do zjeżdżania. Pierwsze moje wyprawy poza dom rodzinny, z przyczyn oczywistych, miały miejsce na ulicę Szkolną, latem - nad brzeg jeziora, a zimą - na ośnieżony łagodny stok Góry Zamkowej. Mało mnie wówczas obchodziło, że jest to prastare pojaćwieskie wzniesienie, gdzie przed wiekami Zlińcowie mieli swój gród warowny, że spłonął on podczas wyprawy mazowiecko-ruskiej na Jaćwież. Wiedza na temat najbliższego otoczenia przyszła z czasem, a pierwsze dziecięce wycieczki ukierunkowane były raczej na doznania, jakie może przynieść dobra zabawa i wesoło spędzony czas. Być może już wówczas rysowała się we mnie „skaza”

regionalistki i nauczycielki, skoro zapamiętywałam charakterystyczne opowieści ojca i legendy podawane przez znajomych. Jedną z legend dotyczyła Góry Zamkowej, bo my, wówczas dzieci, jakże często kąpiąc się latem na plaży usytuowanej pod tą właśnie górą, czy też zimą, szusując po jej zboczach, zadawaliśmy sobie pytanie o kształt i wygląd zamku, który miał się tu znajdować. W naszej dziecięcej wyobraźni nie mogło być inaczej, skoro wzniesienie to nosiło taką, a nie inną nazwę, skoro nieopodal jednego z narożników była dziura, do której wrzucaliśmy kamienie, a one spadały jakby po schodach prowadzących gdzieś w podziemia. Starsze dzieci opowiadały o podziemnych przejściach pod dnem jeziora. Któż z nas mógł przypuszczać, że ten wspaniały punkt widokowy w przeszłości był świadkiem tak wielu wydarzeń historycznych, tak charakterystycznych dla tego terenu i całej przeszłości naszego kraju. Jak się potem dowiedziałam, na Górze Zamkowej w Rajgrodzie była warownia jaćwieska, potem gród obronny litewski, a następnie dwory kolejnych starostów rajgrodzkich. Skąd więc wzięła się tak jednoznaczna nazwa? Otóż w 1360 r. król Kazimierz Wielki nakazał kasztelanowi Sławcowi z Wizny wybudować warowny zamek w Rajgrodzie. Było to w czasie, kiedy - na krótko - ostatni król z dynastii piastowskiej władał dzielnicą wiską i docenił strategiczne położenie Rajgrodu. Z warowni kazimierzowskiej można by z powodzeniem zaglądać w Państwo Zakonne. Krzyżacy nie pozwolili na to, aby na ich drodze ekspansji na wschód stanęła murowana forteca, na rozległej wyspie, oblewanej wodami rozległego jeziora. Najechali więc rozpoczętą budowę i zniszczyli kazimierzowskie dzieło. Pozostała tylko nazwa, która funkcjonuje do dzisiaj. Stojąc na wysokim zboczu Góry Zamkowej i patrząc pod wieczór na letnią tarczę rozognionego słońca, które powoli zanurza się w toni zbiornika głównego, tuż za wyspą Sowiak, po prawej stronie widzimy cypl podliszewski, a po lewej - na wysokim cyplu w soczystej zieleni starych drzew majaczy opartowski dworek. Od 1422 r. przez środek Jeziora Rajgrodzkiego przebiegała granica państwowa; najpierw pomiędzy Zakonem Krzyżackim a Wielkim Księstwem Litewskim, potem pomiędzy Prusami a Rzeczpospolitą Obojga Narodów i w końcu pomiędzy III Rzeszą a II Rzeczpospolitą. Granica przestała istnieć w 1945 r. Owo specyficzne położenie miało wpływ na mieszkańców Rajgrodu w przeszłości, wywarło wpływ na naszych dziadków i ojców, a zapewne i na nas.

Horizont mojego poznania rozszerzał się wraz z wiekiem. Po własnym podwórku i ulicy nadszedł czas na dom dziadków, którzy mieszkali nieco dalej, w bardzo specyficznym miejscu. Mała drewniana chatka stała prawie nad samym brzegiem jeziora, akurat w miejscu, gdzie z niego wypływa rzeka Jęgrznia. Na rzece był piaszczysty bród, na brzegu jeziora piasku też nie brakowało, stąd i ulica przyjęła nazwę: Piaski. Bezpośrednio z podwórka wychodziło się na brzeg jeziora, gdzie znajdowała się kładka, na którą wchodziło się z wiadrem, by zacerpnąć wody. Obok kład-

ki leżał duży kamień, którego mniejsza część wystawała ponad powierzchnię wody. Na tym właśnie kamieniu siadał duży bury kocur i siedząc nieruchomo jak „kamień”, obserwował przemierzającą się ku rzece wodę. Kiedy obok kamienia przepływała ryba, kot energicznym ruchem zanurzał łapę w wodzie i ostrymi pazurami chwycił rybę, wyrzucając ją na piaszczysty brzeg. Nieco dalej, pod trzcinnami, stała drewniana łódka, którą dziadek wypływał łowić ryby. Nie był z zawodu rybakiem, ale wielu ludzi tak czyniło, bo jezioro dawało dobre pożywienie w postaci świeżej ryby. Kiedy dziadek popłynął na połów ryb, a babcia krzątała się przy domowych zajęciach, często zakradałam się na strych. Tyle tam było wspaniałych rzeczy, z których najbardziej zapamiętałam starą, rozwalającą się fisharmonię, kółko do przędzenia wełny, krosna i kolorową, wielką gwiazdę na kijku. Z tą gwiazdą mój tato i jego bracia w okresie kamawalu wędrowali po sąsiednich wsiach i śpiewali kolędy. W gwieździe była luka, w którą wstawiało się świecę, zapaloną przed wejściem do kolejnego domu. Jako dziecko, pamiętam z jaką niecierpliwością oczekiwaliśmy przybycia kolędniczków, a następnie z wielkim przejęciem, wraz z pozostałym rodzeństwem, słuchaliśmy śpiewanych kolęd. W tym miejscu muszę dodać, że w okresie mego dzieciństwa w okresie kamawalu przybywali kolędnicy z gwiazdą, z szopką i z Królem Herodem. Ci ostatni przybywali całą grupą, bo to była swoista inscenizacja, w której był Herod, Żołnierze, Śmierć i Diabeł. Tych ostatnich, my dzieci, baliśmy się bardzo i w niejednym domu kończyło się tuleniem do kolan matki i poplaskiwaniem, a niejednokrotnie chowaniem się pod łóżko. Kiedy byłam już starsza, sama chodziłam kolędować, sama musiałam zadbać o dobre przebranie i nauczenie się roli do właściwego odegrania. Doskonale pamiętam chodzenie „z Cyganami” w okresie wielkanocnym. Za Cyganów stosunkowo łatwo było się przebrać, więc zbierały się nas całe gromady. Wesołości dodawały wymyślne przebrania, a zwłaszcza chłopców, którzy zakładali podkradzione z domu stare sukienki. Nie bez znaczenia było również to, że jako dzieci, dostawaliśmy trochę grosza, cukierków, ciastek czy malowanych jaj w okresie wielkanocnym. Po latach mogę śmiało powiedzieć, że owo chodzenie „z Królem Herodem” czy „z Cyganami” było wspaniałym preludem do organizowania w przyszłości podobnych inscenizacji. Pomocne jest mi to w pracy w szkole, zwłaszcza z najmłodszymi dziećmi. Odniesienie do miejscowych tradycji ośmiela i mobilizuje do corocznego wykonywania wiosennej Marzanny, czy świętojańskich wianków. Topienie Marzanny i puszczenie wianków stało się „obowiązkowym” corocznym zwyczajem w naszym miasteczku. Natomiast zwyczaj związane z Bożym Narodzeniem i Wielkanocą w pewnym okresie zanikły, ale od dziesięciu lat powróciły. Niestety, mocno zubożone i ograniczone tylko do kamawalowego chodzenia z szopką i śpiewania kolęd. Nie mniej jednak cieszy fakt, że w kolejnym nowym wieku lokalne zwyczaje nie zanikają.

C.D.N

IRENASOBOLEWSKA

JAK OBUDZIĆ W DZIECKU POTRZEBĘ CZYTANIA?

Wszyscy doskonale wiemy, że w Polsce z roku na rok spada ilość sprzedawanych książek. Czytamy coraz mniej, coraz słabiej, a na dodatek nie rozumiemy czytanego tekstu. Problem ten dotyka zarówno dorosłych, jak i dzieci oraz młodzież.

Zaniedbywanie czytania tłumaczy się zwykle wysokimi cenami książek oraz konkurencyjnością telewizji, gier komputerowych czy internetu. Ci, którzy tak twierdzą, mają sporo racji. Jednak za niski poziom czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży są odpowiedzialni przede wszystkim dorośli.

Nasza kultura ma charakter narracyjny. Dlatego dziecko powinno stykać się z czytaniem bądź opowiadanymi tekstami bardzo wcześnie, nawet jeśli ich jeszcze nie rozumie. Czytając wieczorem swemu dziecku książeczkę lub opowiadając bajkę, rodzice kształtują w nim potrzebę obcowania z tekstami narracyjnymi, a więc budzą mechanizm zapotrzebowania na lekturę.

W końcu zrozumiano wagę takiego postępowania, o czym mogą świadczyć ostatnie akcje medialne. W telewizji i w radiu pojawiają się powszechnie w Polsce znane osobowości życia kulturalnego i politycznego, które na antenie czytają, często własnym pociechom, znane teksty, należące już do klasyki dziecięcej. „Cała Polska czyta dzieciom!” To dobrze, że się tak dzieje, że przypomina się rodzicom o czynnościach, które są nie tylko obowiązkiem, ale prawdziwą przyjemnością, bo podczas czytania rodzice poświęcają czas tylko i wyłącznie dziecku, co jest nie do przecenienia w budowaniu więzi emocjonalnej między rodzicem a dzieckiem.

Okazuje się jednak, że mimo intensywnemu zaszczepianiu już we wczesnym dzieciństwie nawyku obcowania z książką, może w pewnym momencie nastąpić regres i książka znacznie przegrywać z innymi formami przekazu, tj. komputer czy telewizja.

Przekonałam się o tym jako matka 12-letniego chłopca. Nagle z niepokojem zaobserwowaliśmy z mężem, iż syn przestał z dnia na dzień czytać. Zaczęliśmy więc szukać przyczyny takiego stanu rzeczy. W końcu doszliśmy do wniosku, że to nasza wina, gdyż pozostawiliśmy dziecko

zbyt wcześnie samo sobie uważając, że jest wdrożone do samodzielnego sięgania po lekturę, bo przecież czytaliśmy mu w dzieciństwie, a na dodatek sami jesteśmy dla niego dobrym przykładem, gdyż często widzi nas z książką w ręku. Musieliśmy więc zwerifikować nasze postępowanie. Zaczęliśmy znowu motywować syna do czytania, podsuwać atrakcyjne lektury, skłaniać do rozmów o ich walorach poznawczych i wychowawczych. Te działania przyniosły efekty - dziecko znowu czyta! My natomiast nauczyliśmy się, że motywowanie syna do czytania trwać musi dopóty, dopóki nie osiągnie pełnej świadomości czytelniczej.

Nakłanianie dziecka do czytania to również zadanie szkoły. Pojawia się więc pytanie: co zrobić, aby nasi uczniowie czytali dla przyjemności, a nie z przymusu.

Przed wszystkim nauczyciel musi zaproponować lekturę ciekawą dla ucznia, niekoniecznie należącą do kanonu lektur. Na szczęście obecnie trzeba kształcić umiejętności, a nie włączać uczniowi do głowy wiedzę encyklopedyczną, więc nauczyciel może wybrać takie lektury, które jego zdaniem trafią do młodzieży i uruchomią mechanizm dobrowolnego sięgania po książkę. Takie zjawiska miały już w Polsce miejsce, więc warto chyba wyciągać z tego konstruktywne wnioski. Chodzi mi o fenomen poczytności powieści Joane K. Rowling czy renesans książek R. R. Tolkiena, spowodowany nota bene popularnością ekranizacji Tolkienowskiej trylogii.

Ktoś powie, że powieści Tolkiena są zbyt trudne dla gimnazjalisty, inny stwierdzi, że książki o Harrym Potterze to pozycje mało ambitne. Wszystko to prawda, ale przecież nauczyciel może uczniów przygotować, choć

częściowo, do recepcji książek Tolkiena. Jeśli zarazi ich pasją odkrywania stworzonego przez pisarza świata, z pewnością nie raz i nie dwa do tych książek powrócą. Z kolei powieści Rowling warto omówić choćby z tego powodu, aby zbadać, dlaczego stały się one aż tak popularne wśród młodych ludzi.

Sam jednak wybór tekstów nie wystarczy. Trzeba lekcje przeprowadzić w sposób interesujący, stosując różnorodne metody i formy pracy z uczniami. Liczy się też zaangażowanie nauczyciela. Jeśli potrafi on „wciągnąć” ucznia w świat książki, zarazić własnym entuzjazmem, osiągnął cel.

Nie ludźmy się jednak, że po naszej lekcji wszyscy uczniowie, którzy na co dzień nie czytają książek, pobiegą do księgarni. Jeżeli jednak zrobi to chociaż jeden z nich, to warto było się starać.

Na koniec moich rozważań chciałabym zwrócić się do dorosłych: Kochani! Pomóżcie dzieciom stać się świadomym odbiorcą kultury - kształtujcie ich gusty i upodobania czytelnicze przez polecanie im ciekawych, inspirujących książek, wyrażanie o nich opinii, polemikę na temat tekstu! Motywowanie dziecka do czytania wymaga wiele taktu, a przede wszystkim cierpliwości. Nie martwcie się. Pozytywne wyniki waszych działań będą, ale nie od razu. Życzę więc Państwu, i sobie, powodzenia!

Barbara Aleksandrowicz

* Chciałabym wspomnieć przy okazji o akcji czytania dzieciom, prowadzonej w zeszłym roku szkolnym w Zespole Szkół nr 1 w Grajewie. To bardzo cenna inicjatywa! Należy pogratulować wszystkim pomysłodawcom, organizatorom i tym, którzy zechcieli poświęcić swój czas, aby czytać dzieciom.

PAMIĘTAJ!

Nawet Twój głos może się liczyć
13 czerwca 2004 r.

WYBORY DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

Wybierz ludzi, za których nie będziesz się wstydził.

UWAGA ALKOHOLIZM

POMÓŻ SWOIM BLISKIM WALCZYĆ Z NAŁOGIEM

Oto kilka zasadniczych wskazówek:

- Należy umieć spojrzeć prawdzie w oczy – im szybciej tym lepiej. Leczenie nie może być opóźniane. Wszyscy członkowie rodziny powinni poznać prawdę. Nawet małe dzieci są w stanie zrozumieć problem.
- Należy zdobywać wiedzę o alkoholizmie – istnieje wiele książek i broszur na temat alkoholizmu.
- Należy dążyć do pokonania własnych słabości – stany depresyjne, złość i litowanie się nad sobą – to powszechne reakcje wśród rodzin alkoholików. Zdaniem rodziny jest zrozumienie faktu, iż tego rodzaju reakcje niczemu nie służą i tylko opóźniają poprawę sytuacji. Pokonanie ich ma podstawowe znaczenie dla zwiększenia pewności siebie i poprawy samopoczucia członków rodziny.
- Nie należy pozwalać się obwiniać – alkoholik często próbuje oskarżać innych, że są przyczyną jego nałogu. Pozwalanie osobie uzależnionej na obwinianie innych nie pomaga.
- Nie należy postugiwać się karą, przekupstwem i groźbą w celu zmuszenia alkoholika do porzucenia nałogu. Tego rodzaju reakcje otoczenia prowadzą do naradzenia się poczucia winy u osoby uzależnionej i w jeszcze większym stopniu uzależniają ją od alkoholu.
- Nie należy ukrywać problemów spowodowanych przez alkoholizm – osłaniając alkoholika od ponoszenia konsekwencji własnego alkoholizmu osłabia się w nim wolę uwolnienia się od nałogu i odbiera szacunek do samego siebie. Nie telefonuj więc do biura i nie podawaj fałszywych powodów dla których nie stawiał się w pracy.
- Nie należy chować i niszczyć butelek z alkoholem – ten sposób przejęcia kontroli nad życiem alkoholika nie przynosi żadnych pozytywnych rezultatów, stanowi tylko usprawiedliwienie dla rodziny, która usiłuje przekonać samą siebie, że coś robi coś robi nas rzecz rozwiązania problemu.
- Nie należy pić alkoholu z osobą dotkniętą alkoholizmem. Tego rodzaju zachowania otoczenia tylko wzmacnia nawyk picia u alkoholika i może prowadzić do alkoholizmu innych członków rodziny.

- Nie należy przejmować obowiązków osoby uzależnionej od alkoholu, zarówno tych związanych z prowadzeniem domu, jak i pracą czy szkołą. Wyłączenie we wszystkim nie pomaga alkoholikowi, osłabia tylko jego poczucie godności oraz odpowiedzialności.
- Nie należy żądać i akceptować nierealnych obietnic – alkoholizm nie jest problemem siły woli. Wymuszając obietnice, które nie mogą być spełnione prowadzi się do kłamstwa w efekcie do braku wzajemnego zaufania.
- Należy budować zdrową atmosferę domu, a także utrzymywać kontakty spoza rodziny: krewnymi, przyjaciółmi, znajomymi. Izolowana, nieszczęśliwa rodzina nie może pomóc alkoholikowi ani samemu sobie.
- Należy być cierpliwym i współczującym – istotną rolę odgrywa utrzymywanie alkoholika w przekonaniu, że jest kochany i szanowany jako osoba mimo, że nie aprobowane jest jego picie.
- Należy korzystać ze wszystkich możliwych form pracy zachęcającej alkoholika do podjęcia leczenia. Staraj się pozyskać do współpracy najbliższą rodzinę osoby uzależnionej: rodziców i rodzeństwo.
- Należy być gotowym do działania. W przypadku odmowy leczenia jesteś w pełni usprawiedliwiony opuszczając alkoholika lub zmuszając go do opuszczenia rodziny.

Nie próbuj leczyć alkoholizmu na własną rękę.

Alkoholik i rodzina potrzebują pomocy specjalistów.

GDZIE UZYSKAĆ POMOC?

Jeśli w twojej rodzinie pojawi się alkoholizm pamiętaj, że nie jesteś sam. Lekarz internista może pomóc w leczeniu fizycznych dolegliwości związanych z alkoholizmem, może także skierować do specjalisty jeśli zachodzi taka potrzeba. Pomocą służyć mogą również GRUPY RODZIN ALKOHOLIKÓW AL. – ANON, GRUPY AA (ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW) oraz PORADNIE ODWYKOWE znajdujące się na terenie całego kraju.

Na podstawie:

ALKOHOLIZM. PORADNIK DLA RODZINY

UWAGA!

NIERUCHOMOŚĆ NA SPRZEDAŻ

Skarb Państwa Nadleśnictwo Rajgród w Tamie ogłasza wykaz nieruchomości zabudowanej budynkami: mieszkalnym i gospodarczymi, przeznaczoną do sprzedaży i zatwierdzonej przez DGLP w Warszawie.

I.p.	Obszar ewidencyjny	Adres nieruchomości	Nr ewid. działki	Pow. działki m ²
1	Zaborowo	Zaborowo 1, 19-222 Wąsosz	294/6	3069

W.w. nieruchomość posiada urzędzoną księgę wieczystą. Pierwszeństwo w jej nabyciu posiada na podstawie Ustawy o lasach z dnia 28.09.1991 r. (Dz. U. Nr 56 poz. 679 z 2000 r. Art. 40a) dotychczasowy najemca.

Zastępca Nadleśniczego Nadleśnictwa Rajgród - mgr inż. Zbigniew Poniatowski

CO SŁYCHAĆ W POWIECIE? CO SŁYCHAĆ W POWIECIE? CO SŁYCHAĆ W POWIECIE?

SESJA RADY POWIATU

W dniu 21 kwietnia 2004 r. w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Grajewie odbyła się XV Sesja Rady Powiatu Grajewskiego. Obrady prowadził przewodniczący Rady Powiatu – Stanisław Kossakowski. Czteroosobowy Zarząd Powiatu: Jarosław Augustowski – starosta, Anna Rutkowska – wicestarosta oraz członkowie: Jan Strzelczyk i Jan Wojewoda uzyskali absolutorium za wykonanie budżetu powiatowego w 2003 r. Radni przyjęli informacje z działalności powiatowych struktur prokuratury, policji oraz straży pożarnej.

Z INFORMACJI PROKURATORA REJONOWEGO

W 2003 r., podobnie jak w poprzednich latach, Prokuratura Rejonowa w Grajewie swym zasięgiem obejmowała wszystkie gminy powiatu grajewskiego oraz gminę Goniądz i Trzcianne, przynależące do powiatu monieckiego. Pokrywa się to z jurysdykcją Sądu Rejonowego w Grajewie. W 2003 r. w grajewskiej prokuraturze zarejestrowano 1859 spraw karnych (1769 w 2002 r.). Pięciu grajewskich prokuratorów sfinalizowało w roku poprzednim 1871 spraw, z czego 827 spraw zakończono postawieniem aktu oskarżenia lub wnioskiem o warunkowe umorzenie do sądów, co dało stopień wykrywalności sięgający 44,2%.

W 2003 r. zastosowano 48 dozorów policji, 14 zakazów opuszczania kraju połączonych z zatrzymaniem paszportu, 151 osobom zatrzymano prawo jazdy. Ponadto prokuratorzy przeprowadzili 5 śledztw własnych i 2 zlecone. W 2003 r. stwierdzono ogółem 1438 przestępstw. W wypadkach drogowych, których było 55, zginęło 10 osób, zaś 71 zostało rannych. Poza karna działalność prokuratury w 2003 r. to 3 sprawy z zakresu prawa cywilnego, 5 spraw z zakresu prawa administracyjnego, 46 czynności kontrolno-inicjujących. Działalność grajewskiej prokuratury dobrze została oceniona przez zwierzchników i organ kontrolny.

Prokuratorem Rejonowym w Grajewie jest Tadeusz Januszek.

Z INFORMACJI KOMENDANTA POWIATOWEGO POLICJI

W 2003 r. na terenie działania komendy powiatowej Policji w Grajewie stwierdzono 1438 przestępstw, a więc był to wzrost o 51 przestępstw w stosunku do 2002 r. W poszczególnych kategoriach było:

- przestępstw o charakterze kryminalnym – 850 (w 2002 r. – 841);
 - przestępstw o charakterze gospodarczym – 87 (80);
 - przestępstwa drogowe – 445 (381).
- W kategorii przestępstw kryminalnych stwierdzono:
- zabójstw – 1 (spadek o 50%);
 - zgwałceń – 2 (wzrost o 50%);
 - kradzież cudzej rzeczy – 201 (wzrost o 11,7%);
 - kradzież samochodu – 13 (spadek o 7,7%);
 - krótkotrwałe użycie pojazdu – 9 (wzrost o 12,5%);
 - kradzież z włamaniem – 162 (spadek o 16,9%);
 - rozbój, kradzież, wymuszenie rozbójnicze – 42 (wzrost o 68%);
 - uszkodzenie ciała – 24 (wzrost o 20%);
 - bójka lub pobicie – 30 (spadek o 6,25%);
 - uszkodzenie rzeczy – 56 (wzrost o 3,7%);
 - naruszenie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – 123 (wzrost o 232,4%);

- oszustwa kryminalne – 42 (spadek o 47,4%); najliczniejszą kategorią przestępstw w 2003 r. były przestępstwa określone jako kierowanie pojazdami pod wpływem alkoholu – 444 (wzrost o 26% w stosunku do roku 2002). Najwięcej tych przestępstw zanotowano na terenie miasta Grajewa.

Naruszanie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – to jedna z kategorii naliczniejszych przestępstw. W 2003 r. stwierdzono 123 takich czynów, co jest wzrostem o 232,4% w stosunku do roku poprzedniego. Faktyczne zagrożenie tym zjawiskiem nie jest dokładnie znane. Z pewnością dostęp do narkotyków jest coraz łatwiejszy. Należy zakładać, że bardzo wiele przestępstw z tej kategorii nie zostaje wykrytych. Znacznie zwiększona ilość tych przestępstw, ujawnionych w 2003 r., jest wynikiem skutecznej działalności policji i prowadzonej prewencji. Ujawniono nielegalne plantacje maku, nielegalne posiadanie narkotyków (w tym w znacznej ilości), handel narkotykami, nakłanianie do zażywania narkotyków w celu osiągnięcia korzyści majątkowych, przywłaszczanie środków odurzających. Przyczynami zjawiska związanego z posiadaniem, zażywaniem i handlem środkami odurzającymi i narkotykami są: wzrost zjawisk patologicznych i demoralizacji nieletnich, wynikający głównie z zaniku funkcji wychowawczych rodziców, jak i placówek oświatowo-wychowawczych, brak alternatywnych (wolnych od narkotyków i alkoholu) form spędzania czasu wolnego, chęć łatwego osiągnięcia korzyści majątkowych, poczucie bezkarności sprawców.

Analizując przestępstwa należy zwrócić uwagę na trudny do powstrzymania wzrost przestępczości nieletnich. W 2003 r. udział nieletnich w poszczególnych kategoriach przestępstw był następujący:

- przestępstwa drogowe – 1 (spadek o 50%);
- przestępstwa kryminalne – 84 (wzrost o 37,7%)

Przyczynami zjawiska demoralizacji wśród nieletnich są: brak właściwej opieki ze strony rodziców i ich niewydolność wychowawcza (praca zarobkowa do późnych godzin oraz wyjazdy do pracy za granicę), pozostawienie dzieci pod opieką innych osób (nie należycie wywiązujących się z przyjętych obowiązków), destrukcyjny wpływ środowiska rówieśniczego, niepowodzenia w szkole i wagar, chęć łatwego osiągnięcia korzyści majątkowych, przeświadczenie o niekaralności nieletnich, brak zagospodarowania nieletnim wolnego czasu.

Komendantem Powiatowym Policji w Grajewie jest Ireneusz Gliniecki.

J.S.

POMÓŻ SWOIM SĄSIADOM!

Wraz z wejściem naszego kraju do Unii Europejskiej wielu rolników straciło możliwość sprzedaży wyprodukowanego mleka do mleczarni. Dla wielu z nich było to jedynym źródłem dochodu. Nie bądź obojętny na los swoich bliźnich.

Poszukaj mleka u najbliższych sąsiadów!

Zamiast do sklepu, weź kankę lub słój, idź i zakup mleko u gospodarza. Za niewielkie pieniądze masz możliwość nabyć smaczne i świeże mleko (również twarogi i masło domowej roboty).

NIE ZWLEKAJ! KORZYŚCI BĘDĄ WZAJEMNE!

CO SŁYCHAĆ W SZKOLE • CO SŁYCHAĆ W SZKOLE

Młodzież Gimnazjum w Rajgrodzie uczestniczy w III edycji konkursu – „**ZIEMIA GRAJEWSKA MOJA MAŁA OJCZYZNA**”. Finał powiatowy odbył się w dniu 21 maja 2004 r. w Publicznym Gimnazjum nr. 3 w Grajewie. Natomiast uroczyste podsumowanie i zakończenie miało miejsce w siedzibie Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Grajewskiej przy ul. Wojska Polskiego w Grajewie. Obecni byli na tej uroczystości (oprócz młodzieży gimnazjalnej i ich opiekunów):

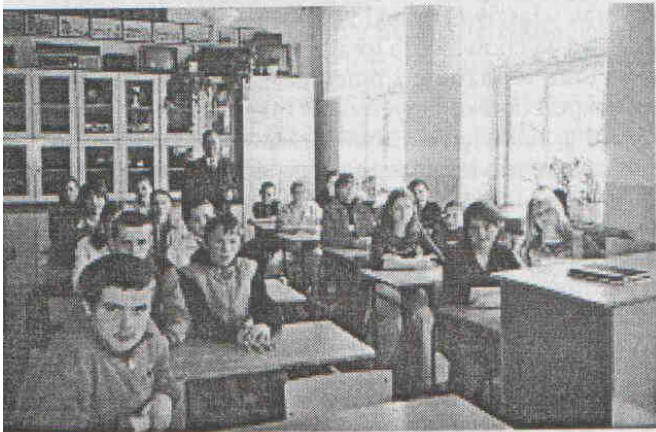
Przedstawiciel wojewody podlaskiego
Burmistrz Miasta Grajewa – Krzysztof Waszkiewicz
Przedstawiciel starosty grajewskiego – Antoni Milewski

Dyrektor Publicznego Gimnazjum nr. 3 w Grajewie

Młodzież uczestnicząca w konkursie wykazała się dużą wiedzą na temat swojej miejscowości i powiatu grajewskiego. Podkreślili to w swoich przemówieniach zaproszeni goście i gratulowali uczniom dobrego przygotowania i dużego zasobu wiedzy o swojej Małej Ojczyźnie. Serdecznie podziękowali również głównym organizatorom konkursu – miejscowym historykom - pasjonatom Panom : Adamowi Oliwie i Tomaszowi Dudzińskiemu.

Gimnazjum w Rajgrodzie reprezentowali :

- Monika Stryjecka – kl. IIc
- Łukasz Leorczyk – kl. II d
- Wojciech Matysiewicz – kl. II d



Lekcja Wiedzy o Społeczeństwie w kl. Ia Gimnazjum w Rajgrodzie.
O roli samorządu gminnego pogadankę wygłosił sekretarz
Mieczysław Giształowicz

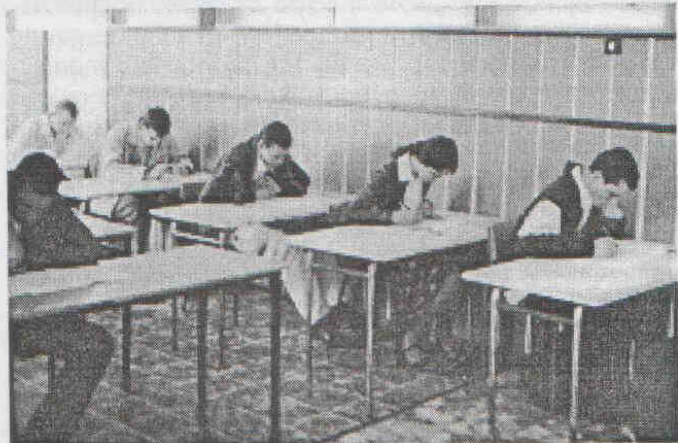
Uczniów do konkursu przygotował i był ich opiekunem dyrektor Zygmunt Tarnacki.

KONKURS BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO

Zwycięska drużyna z eliminacji powiatowych – Gimnazjum w Rajgrodzie – uczestniczyła w konkursie wojewódzkim bezpieczeństwa ruchu drogowego. Konkurs w silnej obsadzie odbył się w dniu 4

maja 2004 r. w Zambrowie. Drużyna Gimnazjum w Rajgrodzie reprezentująca powiat grajewski zajęła miejsce w środku licznej grupy szkolnych reprezentacji, natomiast indywidualnie najlepszy był nasz zawodnik – Radek Krzyżewski, za co otrzymał specjalną nagrodę rzeczową. Drużynę naszej szkoły reprezentowali : Michał Chyliński, Radek Krzyżewski i Darek Tarnacki, do zawodów ich przygotował i był opiekunem mgr Andrzej Chyliński.

EGZAMINY w GIMNAZJUM



Egzamin w Gimnazjum w Rajgrodzie - 5-6maj 2004 r.

W dniach 5 i 6 maja 2004 r. odbyły się egzaminy gimnazjalne z przedmiotów humanistycznych i matematyczno – przyrodniczych. W Gimnazjum w Rajgrodzie zanotowano 100% frekwencję. W tych samych dniach pisali tradycyjnie w naszej szkole egzamin próbny uczniowie klas drugich. Był to sprawdzian aktualnej wiedzy i umiejętności drugoklasistów, poznanie zasad pisania egzaminu, a wyniki będą przydatne do oceny pracy szkoły.

SZKOLENIE NAUCZYCIELI

W dniu 17 maja 2004 r. w szkole w Rajgrodzie odbyło się wspólne szkolenie rad pedagogicznych gimnazjum i szkoły podstawowej. Warsztaty szkoleniowe na temat : „Szkoła a rodzice – niwelowanie barier komunikacyjnych” przeprowadziła Hanna Zienkiewicz – nauczyciel konsultant Centrum Edukacji Nauczycieli w Suwałkach

Celem zajęć było :

- poznanie sposobów budowania dobrych relacji z rodzicami uczniów
- poznanie sposobów organizacji spotkań z rodzicami uczniów

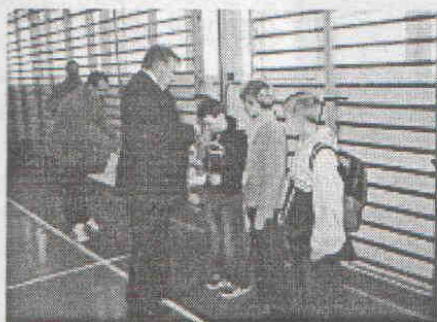
Szkolenie będzie na pewno bardzo przydatne w pracy pedagogicznej nauczycieli, a zwłaszcza wychowawców klas.

Zygmunt Tarnacki

SPORT w GMINIE RAJGRÓD SPORT w GMINIE RAJGRÓD

22.04.2004 r. w Wojewodzinie odbył się IV Turniej Gimnazjów powiatu grajewskiego w grach i zabawach z okazji „Święta Ziemi”. W zabawach sportowych III miejsce zdobyła drużyna z Rajgrodu w składzie: Ola Golińska, Ewa Piotrowska, Marta Lipińska, Mariusz Kucharski, Przemek Nowicki i Kamil Greczan.

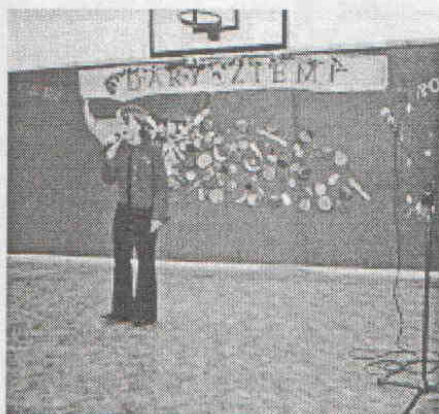
W towarzyszącym temu świętu konkursie piosenki ekologicznej II



Zawody w tenisie stołowym w Radziłowie. Wójt Kazimierz Gwiazdowski wręcza nagrody drużynie z Rajgrodu.

miejsce wyśpiewała Ewa Dłużniewska uczennica klasy IIIC naszego gimnazjum.

Turniej z udziałem wielu gimnazjów był znakomicie zorganizowany, przebiegał sprawnie i w miłej atmosferze, co podkreślili zaproszeni goście ze starostą Jarosławem Augu-



„Święto Ziemi” w Zespole Szkół w Wojewodzinie. Śpiewa Ewa Dłużniewska - uczennica Gimnazjum w Rajgrodzie

stowskim na czele. Zespół Szkół w Wojewodzinie znany jest ze znakomitej organizacji turniejów i zawodów sportowych, takich jak np. „Memoriał lekkoatletyczny im. Wojcie-

cha Rogowskiego.” Niewątpliwa w tym zasługa dyrektorów szkoły: Karola Chojnowskiego i jego zastępcy Kazimierza Szymkucia. Przy okazji gratulujemy pomysłu remontu sali gimnastycznej. Nakłady finansowe, jak wiemy, nie były wielkie, a wygląda jak nowa.

13.05.2004 roku odbyła się w Grajewie **Gimnazjada w lekkiej atletyce**. Z rajgrodzkiego gimnazjum na półfinałowe zawody wojewódzkie do Łomży zakwalifikowali się: Mariusz Kucharski, Michał Mulewski, Przemek Nowicki, Kamil Prosko, Kamil Greczan, Sławek Kostrzewski, Mariusz Kotowski, Joanna Budzińska i Marta Lipińska. W Łomży startowało około 850 dziewcząt i chłopców a najlepiej zaprezentowali się: Mariusz Kucharski, który to ustanawiając rekord szkoły w skoku w dal (6,18m) i zajmując II



„Święto Ziemi” w Zespole Szkół w Wojewodzinie. Dyrektor Karol Chojnowski wręcza dyplomy uczniom Gimnazjum w Rajgrodzie

miejsce zakwalifikował się na zawody finałowe do Białegostoku. Oprócz niego bardzo dobrze zaprezentowali się Michał Mulewski V miejsce w biegu na 300m i rekord szkoły oraz Przemek Nowicki VI miejsce w pchnięciu kulą.

13.05.2005

21.05.2004r odbyły się w Białymstoku **wojewódzkie zawody lekkoatletyczne Samsung Athletic Cup 2004**, w których startowały reprezentacje uczniów klas I i II gimnazjów województwa podlaskiego. Rajgrodzka reprezentacja składająca się z 5 dziewcząt i 6 chłopców uplasowała się na 25 miejscu w gronie 40 szkół.

13.05.2006 r. następnego dnia również w Białymstoku odbyły się **finały wojewódzkie Turnieju Piłkar-**

skiego Coca-Cola Cup 2004. Po uprzednim wygraniu turnieju kwalifikacyjnego drużyna rajgrodzkiego gimnazjum znalazła się w gronie 24 najlepszych drużyn Podlasia. Niestety po przegranej z Sejnam i pechowym remisie z Grajewem (stracona bramka w ostatniej minucie) trzeba było pożegnać się z turniejem. Każdy z uczestników otrzymał pamiątkową koszulkę a drużyna piłkę nożną.

13.05.2007 r. w rajgrodzkim gimnazjum zakończyły się drugie z kolei **rozgrywki piłki nożnej o Puchar Dyrektora Gimnazjum**. Każda klasa rozegrała 9 spotkań. Puchar po pasjonującym meczu finałowym przy dopingu około 150 osób zdobyła klasa IIIC wygrywając z klasą IIIA 2:0. Drużyna zwycięska wystąpiła w następującym składzie: Kamil Prosko, Kamil Greczan, Przemek Nowicki, Radek Krzyżewski, Marek Michałowski, Sylwek Tauber. Już dziś uczestnicy czekają na III turniej, który rozegrany zostanie w roku szkolnym 2004/2005.

13.05.2008

Również o **Puchar Dyrektora Gimnazjum** rywalizowały w turnieju szachowym dziewczęta naszego gimnazjum. W wyniku wielotygodniowych rozgrywek klasyfikacja przedstawia się następująco:

1. Stryjecka Monika kl. IIC 28 zwycięstw na 29 partii
2. Chmielewska Anna kl. IC – 26/29
3. Kulik Barbara kl. IB – 25/29
4. Stankiewicz Halina kl. IA – 24/29
5. Moczydłowska Monika kl. IC – 24/29
6. Siemiaszko Gabriela kl. IB 21/29

Leszek Warda



„Święto Ziemi” w Wojewodzinie. Dekoracja zwycięzców - na podium drużyna Gimnazjum w Rajgrodzie

Z ŻYCIA PARAFII

25 kwietnia 2004 r., po wieczornej Mszy św., odbyło się zebranie parafialnego oddziału Akcji Katolickiej. Postanowiono, że przy okazji imprezy kulturalnej, zorganizowanej przez Dom Kultury w dniu 8 maja, odbędzie się aukcja na cele charytatywne. (Ze względu na padający deszcz impreza została odwołana.)



2 maja 2004 r., po niedzielnej sumie, przedstawiciele różnych organizacji złożyli życzenia i wiązanki kwiatów ks. prałatowi Hieronimowi Mojżukowi z okazji 10 lat pełnienia urzędu proboszcza parafii pw. Narodzenia NMP w Rajgrodzie. Janusz Sobolewski z Towarzystwa Mitośników Rajgrodu przypomniał zebranym, wygłaszając krótką przemowę, że dekretem Biskupa Etckiego z dnia 27 kwietnia 1994 r. nowym proboszczem w Rajgrodzie, po administratorze parafii – ks. Jerzym Kijkowskim, został ks. Hieronim Mojżuk, dotychczasowy proboszcz parafii Becejły. Następnie wymienił najważniejsze przedsięwzięcia w minionych dziesięciu latach, odnoszące się do remontu świątyni: ogrzewanie kościoła, renowacja ołtarzy i ambony, nowe ławki i konfesjonały oraz do prac zewnętrznych: parkingi, wyłożenie polbrukiem alejek i placu przed świątynią. Przypomniał najważniejsze uroczystości: pielgrzymki na jasną Górę i do Studzienicznej, nawiedzenie figury Matki Boskiej

Fatimskiej, koronację obrazu Matki Boskiej Rajgrodzkiej. Na zakończenie wystąpienia J. Sobolewski zauważył, że doświadczenie wskazuje, iż tak ważne dla parafii ostatnio podjęte inwestycje, jakimi są: budowa rajgrodzkich stacji



Męki Pańskiej i domu parafialnego, zakończą się pomyślnie.

Za minione 10 lat pracy w naszej parafii podziękowali Księdzu Proboszczowi: prezes Akcji Katolickiej – Czesław Pieńczykowski, p. Helena Bućko – w imieniu Rady Parafialnej oraz przedstawiciele: Odnowy w Duchu Świętym, kółek różańcowych, parafialnego chóru i harcerzy. Kilka dni wcześniej li-

sty gratulacyjne dla ks. prałata Hieronima Mojżuka osobiście wręczyli; Starosta Powiatu Grajewskiego – Jarosław Augustowski, przewodniczący Rady Powiatu Grajewskiego – Stanisław Kossakowski i Burmistrz Rajgrodu – Zygmunt Dziadziak.

3 maja 2004 r. na estradzie, na zboczach Góry Zamkowej, odbył się X Przegląd Pieśni Religijnych i Patriotycznych. Przeglądowi towarzyszył równoległy konkurs plastyczny.

I miejsce wyśpiewała Magdalena Masiewicz z Łabętnika,

II miejsce – zespół: Monika Budzińska, Natalia Szymańska, Emilia Kubel, Kamila Bućko z Kroszowa,
III miejsce – Łukasz Dąbrowski z Rajgrodu.

W konkursie plastycznym kolejność miejsc była następująca: I miejsce – Bartosz Nowicki, II miejsce – Tomasz Kuczyński i Anita Zyskowska, III miejsce – Kamila Jaworowska i Rafał Zy-

skowski.

Uczniowie z Rajgrodu i Łabętnika przedstawili scenki na temat biblijny pod przewodnim hasłem „Naśladować Chrystusa”

22 maja 2004 r., w sobotę w samo południe odbyła się uroczysta Msza św., podczas której grupa 62 dziewcząt i chłopców przyjęła I Komunię Świętą.

TWIERDZA OSOWIEC JEST NAM ZNANA

W sobotę 8 maja nasza drużyna harcerska z Rajgrodu udała się z wyprawą zwiedzać Centralny fort w Osowcu Twierdzy. Na miejscu dowiedzieliśmy się że, budowę całej twierdzy rozpoczęto w 1882 r. a skończono w 1892 r. Jednakże do wybuchu I wojny światowej trwały ciągle prace modernizacyjne. W czasie pełnego funkcjonowania twierdzy zmobilizowanych było aż 18 tysięcy rosyjskich żołnierzy- można by określić „miasto wojska”. W okresie wzniesienia twierdzy zbudowano cztery forty: Centralny (I), Zarzeczny (II), Sowiecki (III) oraz Nowy (IV). Pierwsze trzy forty zostały zaprojektowane i wybudowane przez gen. inż.

R. Krasowskiego (1882-1891). Fort IV był dziełem sztabskapitana inż. N.A. Bujnickiego. Najlepiej zachowały się fort I i II. Pozostałe popadły w ruinę na skutek działań wojennych.

Na terenie fortu I jest obecnie bardzo interesujące muzeum. Znajdują się w nim przeróżna broń i sprzęt przydatny na wojnie, np. pistolety, maski gazowe a nawet peryskopy z czolgów. Można było przymierzyć czapki wojskowe różnych wojsk- zrobić zdjęcie. Po zwiedzeniu muzeum zaczęliśmy wędrowkę po forcie. Przechodziliśmy przez różne tunele i ufortyfikowania. Widzieliśmy łapacze łusek (podłużne dolki po bokach

korytarza), przechodziliśmy przez „korytarz śmierci”, w którym „straszą” duchy oficera rosyjskiego i Czarnej Damy”. Wiemy co to jest „przelotnia” i wiele innych nazw odnoszących się do elementów twierdzy.

Po wyjściu ze schronu odbył się konkurs usłyszanej wiedzy, w którym ks. Tadeusz wygrał informację o Twierdzy i Parku Biebrzańskim, a dh Michał sprawną maskę gazową. Na koniec rozpaliliśmy ognisko i upiekliśmy na nim kielbaski. Pięknie podziękowaliśmy naszej Pani Przewodnik i ruszyliśmy autokarem do Rajgrodu. Jeszcze tylko spojrzenie z miejsca widokowego na rzekę Biebrze i radośnie wróciliśmy.

Czuwaj!!!

Zastęp „Komandosi”

LISTY * OPINIE CZYTELNIKÓW * LISTY

BYŁEM NIEGDYŚ MINISTRANTEM

To „niegdys” zaczęło się w 1956 r. gdy zacząłem chodzić do szkoły. Pamiętam, że w zakrystii wisiło zdjęcie ks. Stefana kard. Wyszyńskiego. Pamiętam, że postać tę otaczał – z jednej strony – szacunek, zaś z drugiej – milczenie. Bardzo niewiele z tego wówczas byłem w stanie zrozumieć. Również bardzo niewiele rozumiałem z „ministrantury”, czyli stałych tekstów liturgicznych, których ministranci musieli nauczyć się na pamięć i przy ołtarzu odmawiać na przemian z kapłanem. Powód tego ostatniego niezrozumienia był prosty – teksty były łacińskie. A w książeczce do nauki „ministrantury” tekst na lewych stronicach był drukowany po łacinie, zaś na stronach prawych – też po łacinie, tyle że w polskiej transliteracji. Całej Mszy św. słuchało się jak „tureckiego kazania”, oglądając plecy stojącego przy ołtarzu kapłana. Jedynymi tekstami zrozumiałymi dla wiernych była czytana po polsku Ewangelia i głoszone po polsku kazanie.

Niedługo później los się do mnie uśmiechnął: ze starszym rodzeństwem za-

cząłem uczestniczyć w Mszach św. duszpasterstwie akademickim. Były to tzw. Msze recytowane. Teksty liturgii odmawiali z kapłanem nie tylko ministranci, lecz całe zgromadzenie wiernych. Nadal po łacinie, ale powoli, wyraźnie i ze zrozumieniem. Do dziś mam w domu Mszał Rzymski w wydaniu małego formatu, gdzie na każdej stronie na lewej szpalcie jest tekst łaciński, zaś po prawej – jego polskie tłumaczenie.

A potem był Sobór Watykański II i od dziejącego się ma ołtarzu Misterium przestały nas odgradzać plecy kapłana oraz niezrozumiałość wymawianych słów. W liturgii mogli już uczestniczyć wszyscy, a nie tylko wtajemniczeni „wybrańcy losu”

Uzmysławiając sobie tę ogromną przemianę świadomości religijnej Polaków, jaki nastąpił w ciągu ostatniego półwiecza oraz ogrom pracy duszpasterskiej, jaka została w tym zakresie wykonana, mam pytanie do ks. Tadeusza. W lutowym numerze RE przeczytałem sprawozdanie z zimowiska, w którym uczestniczyli rajgrodzcy harcerze, a którego głównym sprawcą był ks. Tadeusz. Po jego przeczytaniu znajduję przynajmniej trzy powody do serdecznych gratulacji:

- że w Rajgrodzie jest harcerstwo i że „zrobili je” – zgodnie z ideą harcerstwa społecznego, a nie etatowi instruktorzy,

- że ci „społecznicy” umieli skoordynować intencje i działania tylu osób i instytucji (podziękowania wyrażono w 18 – tu punktach) w celu zorganizowania zimowiska

- że zimowisko to miało przemyślany, atrakcyjny program poznawczo – wychowawczy.

I tylko nie mogę zrozumieć, dlaczego sprawozdanie zatytułowane „Zimowisko naszych marzeń” (na ostatniej stronie) zaczyna się zdaniem „Każda Msza św. była odprawiana przez księdza tyłem do ludzi, jak niegdys”?

Wojciech Więckowski

Od redakcji:

Jak poinformował nas ks. Tadeusz Białous, „Msza św. musiała być odprawiana „tyłem do ludzi”, bo nie było tam ołtarza soborowego. Tak samo i w naszym kościele, jeżeli ksiądz chciałby odprawiać Mszę św. Przy ołtarzu Przemienienia Pańskiego lub przy ołtarzu św. Stanisława Kostki, musiałby stać tyłem do ludzi.

RAJD: „WIERNI BOGU”

Duszpasterstwo Harcerzy Archidiecezji Białostockiej i Diecezji Łódzkiej w dniach 14-16 maja 2004r. zorganizowało rajd harcerski: „Wierni Bogu”. Rajd rozpoczął się w Prostkach. Harcerze z drużyn takich jak: 111BDH, BDH na próbie, 173PDH, 78KDH, 4RDH i zastęp „Wiewiórka” z Łódzki zebrali się w piątek ok. godziny 11.00 z Prostkach. Ok. 11.30 radośni i w pełni sił drużyny i druhowie wyruszyli z kościoła pw. św. Antoniego z Padwy na trasę mającą ok. 22km. W pielgrzymce brało udział ok. 100 osób. 22km trasy nie przstraszyły nawet machów, którzy jeszcze w pełni nie są harcerzami, gdyż są na próbie. Wierni Bogu harcerze dzielnie szli raz po piaszczyste raz po asfaltowej drodze. Na postoju w Łódzku ksiądz proboszcz Artur Gawrychowski mile, z radością oraz z pysznym i słodkim poczęstunkiem przywitał zmęczonych już, ale tylko troszeczkę, harcerzy. W ramach podziękowania harcerze zaśpiewali jedną z pięknych pieśni harcerskich. Przeszła pielgrzymkę drużyny druhowie śpiewali Bogu, a także pieśni harcerskie. Nie zabrakło też, jak przystało na wiernych Bogu, różnego rodzaju modlitw. Od Czarnej Wsi do pielgrzymki dochodzili jeszcze paru harcerzy i harcelek z 4RDH, którzy cały dzień trzaskali się w szkole na lekcjach. W południe przed godziną 19.00 wyczerpani harcerze doszli do Rajgradu. Widać nie wszyscy byli tak bardzo wyczerpani, gdyż niektórzy grali w piłkę nożną. Następnie nastąpiło zakwaterowanie w szkole i na terenie Szkoły Podstawowej w Rajgrodzie. Po 19.00

głodni harcerze nareszcie mogli zjeść przygotowaną przez siebie bardzo dobrą kolację.

Po kolacji o 20.30 nastąpiło obrzędowe ognisko, na którym miejscowy historyk pan Janusz Sobolewski w sposób niezwykle interesujący opowiedział historię od Jaćwingów poprzez Insurekcję Kościuszkowską i Powstanie Listopadowe aż po II wojnę światową. To ognisko dla jednego chłopaka było ważnym wydarzeniem w jego życiu harcerskim, gdyż złożył przyrzeczenie harcerskie i stał się prawdziwym „z krwi i kości” harcerzem. Niestety czas szybko leci i zrobiło się późno więc poprzez puszczenie iskierek przyjaźni zakończyło się ognisko. Drugi dzień rajdu rozpoczął się po bożemu – Mszą Świętą Harcerską, która odbyła się w naszym Sanktuarium o godzinie 8.00. Podczas Mszy Świętej Ks. Aleksander Dobroński, Duszpasterz harcerzy Archidiecezji Białostockiej zachęcał harcerzy, aby swoje troski zawsze przedstawiać Matce Niebieskiej Maryi. Następnie harcerze udali się na miejsce zakwaterowania, gdzie zjedli śniadanie. O godzinie 10.00 na Górze Zamkowej rozpoczął się Festiwal Pieśni Harcersko Religijnej. Uczestnik bądź uczestnicy śpiewali jedną pieśń harcerską i jedną religijną. Oczywiście dla najlepszych przewidziane były nagrody. W przeglądzie wzięło udział 10 zespołów z drużyn: 111 BDH, BDH na próbie, 173 PDH, 78 KDH, 4 RDH, Bargłowska „Wagabundowie”, zastęp „Zawiszaczek – Wiewiórka” z Łódzki. Występy artystów oceniało bardzo sprawiedliwie jury, w skład którego wcho-

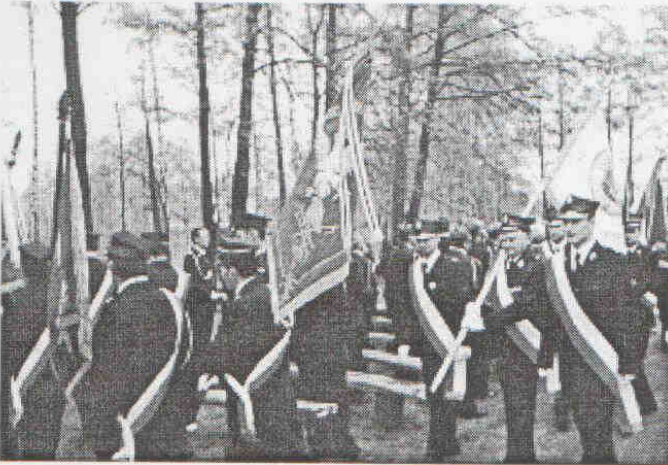
dzili przedstawiciele z każdej drużyny oraz pan Wiesław Gajdziński. Nad porządkiem i prawidłowym przebiegiem festiwalu czuwali dh Ewa Dłużniewska i dh Radek Muczyński z 4RDH. Po długiej i ciężkiej naradzie jury wyłoniło zwycięzców. I miejsce egzekwo zdobyli dh Kasia Nowicka i dh Mateusz Niedźwiecki z 4RDH oraz dh Kasia Wasilewska i dh Monika Baranowska z drużyny w Bargłowie „Wagabundowie”. Jury przyznało jeszcze „Nagrodę publiczności” dla 111BDH, „Nagrodę dla najmłodszych uczestników” dla BDH na próbie, „Nagrodę dla najliczniejszej reprezentacji” dla 78KDH oraz „Nagrodę za rozbawienie i odwagę”, którą zdobyli dh Rafał Tałałaj i dh Tomek Głowacki.

Po obiedzie na Górze Zamkowej o 14.00 miał mieć miejsce koncert dwóch młodzieżowych zespołów muzycznych: „Mała Orkiestra Światła” i „Krzyk Uwielbienia”. Niestety deszcz zmusił nas na przeniesienie się z koncertem do szkoły na świetlicę. Dzięki pomocy Bożej przeniesienie poszło nam sprawnie, a zespoły wprost cudownie umiliły i rozświectliły nam ten deszczowy i ponury dzień. Harcerze wraz z zespołami mile i radośnie spędzili popołudnie. Po niezapomnianych koncertach i kolacji miało miejsce spotkanie z ciekawym człowiekiem „Krasnałem” – Leśniczym Panem Marianem Podleckim. Pan Marian w sposób bardzo ciekawy opowiadał o swoich wyprawach, przeżyciach, przygodach. Opowiedział też o swoim życiu harcerskim. Niestety, co miłe i ciekawe, szybko się koń-

Z HISTORII RAJGRODZKICH STRAŻAKÓW

W dniu 4 majaw Kościele Katolickim przypada wspomnienie św. Floriana – patrona strażaków. W roku ubiegłym członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Rajgrodzie, w dniu święta swego patrona, dokonali poświęcenia historycznego sztandaru. W Dniu Strażaka, w rajgrodzkim sanktuarium, sztandar poświęcił ks. Tadeusz Białous. Było to już drugie poświęcenie tego samego sztandaru, o czym można dowiedzieć się z przedwojennej prasy. Należy cieszyć się tylko, że nasi współcześni strażacy nawiązują do pięknych, starych tradycji.

Z dokumentów będących w posiadaniu UM w Rajgrodzie wynika, że w 1891 r. zarejestrowano w sądzie rajgrodzką straż pożarną. Natomiast Maria Jolanta Szymanowska w swej pracy magisterskiej „Rajgród w latach 1796-1914”, powołując się na liczne źródła (m. In. Na „Echa Płockie i Łomżyńskie”), podaje, że straż pożarna powstała w Rajgrodzie w 1900 r. Od początku swego istnienia straż liczyła 51 członków. Należeli do niej ochotnicy bez względu na narodowość. W 1900 roku przewodniczącym zarządu został proboszcz Henryk Tyszka, członkami zarządu: właściciel apteki Czesław Strzelecki, lekarz Szymon Peltyn, nauczyciel – Franciszek Urbejtyś. W roku 1902 do zarządu weszli także Żydzi. Zastępcą



8 maja 2004 r. Diecezjalny Dzień Strażaka.
Nasz sztandar - najstarszy z przybyłych na uroczystości

przewodniczącego komisji rewizyjnej był Abram Cukierbraum, a zarządzającym majątkiem towarzystwa Lejzor Goldfarb. Straż pożarna miała 85 beczek, 5 wiader, 13 bosaków i 25 toporów. Narzędzia składowane były w szopie pożarniczej znajdującej się na Końskim Rynku, którą potem przeniesiono na rynek główny.

czy i czas naszego spotkania z ciekawym człowiekiem dobiegł końca. Następnie odbyło się świeczkowisko na świetlicy. Śpiewaliśmy pieśni harcerskie i bawiliśmy się w różne gry i zabawy – śmiechu było co niemiara. Trzy zabawy przeprowadziła drużna Kinga Łapszys z naszej drużyny, w ramach zaliczenia zadania w próbie na stopień harcerski.

W niedzielę przed wyjściem do kościoła nastąpił uroczysty apel. Mszy Świętej na zakończenie rajdu „Wierni Bogu” przewod-

niczył Ks. Aleksander Dobroński i Ks. Józef Bach – obaj pracujący w Białymstoku. Obstawę liturgiczną Mszy Świętej miała nasza drużyna, ponieważ podczas mszy świętej odbyło się poświęcenie proporca naszej Drużyny. Proporzec wykonała sama dh. Agnieszka Chylinska. Na nim znajduje się: po jednej stronie na czarnym tle widnieje hasła „CZUWAJ”, po drugiej zaś stronie na niebieskim tle widnieje nazwa drużyny „ORA ET LABORA” i łódź na wodzie – symbol aby dobrze płynąć

W ub. roku Jarosław Marczak odnalazł w „Przeglądzie Pożarniczym” z 1929 r. artykuł zatytułowany „Uroczystość w Rajgrodzie”, który podajemy w całości: „Dnia 13-go października r. b. (1929) odbyło się w Rajgrodzie (pow. Szczuczynski) poświęcenie i wręczenie miejscowej Straży Pożarnej sztandaru, ufundowanego ze składek straży, zarządu miejskiego i dobrowolnych ofiar, dzięki zabiegom druhów: prezesa Straży Stanisława Formejstra i naczelnika Straży Stefana Koniecko.

Po uroczystej Mszy Sw., odprawionej przez ks. prałata H. Tyszkę i po gorącym przemówieniu tegoż ze stopni ołtarza do zgromadzonych druhów, dokonane zostało poświęcenie sztandaru, poczem nastąpiła przysięga naczelnika i wbijanie gwoździ, a wreszcie prezes Straży odebrał przysięgę od całego korpusu straży. Przemawiał potem prezes Okr. Związku d-h Walerian Zamierowski, podkreślając potem, że członków organizacji musi obowiązywać posłuszeństwo dla przełożonych i usilna praca dla dobra Państwa i Społeczeństwa. Przemówienie zakończono wzniesieniem okrzyku na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i pierwszego jej Marszałka Józefa Piłsudskiego – Honorowego Członka Straży Rajgrodzkiej.

Następnie odbyła się herbatka dla członków Straży przy udziale gości i delegacji, a wieczorem odegrana została



8 maja 2004 r. Diecezjalny Dzień Strażaka w Studzienicznej
- delegacja OSP z Rajgrodu

komedyjka, poczem zakończyła dzień uroczysty zabawa taneczna. W.Z.”

Z okazji majowego święta składamy wszystkim strażakom serdeczne życzenia; niech zawsze czuwa nad Wami św. Florian.

JS.

potrzebne są dwa wiosła – (tak i w życiu: praca i modlitwa). Po mszy wszyscy odśpiewaliśmy „modlitwę harcerską” i jeszcze zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie wszystkich uczestników rajdu przed sanktuarium. W imieniu wszystkich uczestników dziękujemy: panu Wiesławowi Gajdzińskiemu, Ochotniczej Straży Pożarnej i pracownikom Szkoły Podstawowej za okazaną pomoc.

Serdeczne Bóg Zapłać. Czuwaj!!!

dh. Malwina Prostko

HARCERSKI RAJD „WIERNI BOGU”

PROSTKI – RAJGRÓD
14-16 V 2004 R.



Harcerki z Bażłowa – laureatki I miejsca



Pielgrzymi-harcerze na trasie Prostki-Rajgród - 14 V 2004 r.



Mala Orkiestra Świateł koncertuje na rajdzie „Wierni Bogu”



Harcerz jest zawsze pogodny



Poświęcenie naszego proporca 16 V 2004



Przeгляд Pieśni Harcersko – Religijnej – 15 V 2004 r.



*Po uroczystej Mszy św. w Rajgrodzie kończącej rajd
16 V 2004*

„RAJGRODZKIE ECHA” - PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU

Adres Redakcji: 19-206 Rajgród, ul. Warszawska 32/20 **Nr rach. bankowego:** 90 8764 0007 0000 0374 2000 0010

Redaguje zespół: Jan Tarnacki, Maria Fliszewska, Irena i Janusz Sobolewscy, Zygmunt Tarnacki

Niejszy numer „RE” ukazał się dzięki wsparciu finansowemu: Władz Samorządowych miasta i gminy Rajgród

ISSN 14279037